

D o k u m e n t y
RADY GENERALNEJ



Nr 410

Rok XCII maj - sierpień 2011 r.

Dokumenty

Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego

Świętego Jana Bosko

Organ urzędowy animacji i łączności dla Zgromadzenia Salezjańskiego
Z języka włoskiego tłumaczył ks. Janusz ZAPAŁA

W TYM NUMERZE

1. LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO DUCHOWOŚĆ A MISJA UCZNIOWIE I APOSTOŁOWIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO	3
2. WSKAZANIA I DYREKTYWY 2.1. Wierność powołaniowa	26
3. DYSPOZYCJE I NORMY (w tym numerze brak)	
4. DZIAŁALNOŚĆ RADY GENERALNEJ 4.1 Kronika Przełożonego Generalnego	45
4.2 Kronika Rady Generalnej	53
5. DOKUMENTY I WIADOMOŚCI 5.1 List zapowiadający trzylecie przygotowania do dwustulecia urodzin Księdza Bosko	59
5.2 Przesłanie Księdza Generała do młodzieży z Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego	64
5.3 Mianowanie nowego Ekonoma Generalnego	72
5.4 Nowi Inspektorzy	72
5.5 Nowi Biskupi Salezjańscy	80
5.6 Personel salezjański na dzień 31 grudnia 2010 r.	82
5.7 Zmarli współbracia (4 elenko 2010 i 1 elenko 2011)	85

Druk: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków; tel. (012) 266-40-00

1. LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO

DUCHOWOŚĆ A MISJA

Uczniowie i apostołowie Zmartwychwstałego

Punkt wyjścia. – 1. Paschalne początki misji. – 2. Dynamizm egzystencjalny misji. – 3. Sposoby realizacji misji. – 4. Głęboka mistyka misji. – Zakończenie.

Rzym, 24 kwietnia 2011
Uroczystość Wielkanocy

Drodzy Współbracia,

Pozdrawiam Was tą wielką radością Zmartwychwstałego Pana, nowego Adama, który uczynił nas uczniami i apostołami, aby realizować Jego misję dogłębnego odnowienia ludzkości, wyzwalając ją ze wszelkiego zła i przemieniając ją mocą Miłości. To w uroczystość Wielkanocy Ksiądz Bosko mógł wreszcie znaleźć „szopę”, by rozpocząć swoją misję wychowawczo-duszpasterską dla młodzieży biednej i opuszczonej. To w uroczystość Wielkanocy nasz założyciel i ojciec został kanonizowany, potwierdzając świętością swoje doświadczenie duchowe i pedagogiczne na Valdocco. To również w uroczystość Wielkanocy zapraszam was do przeżywania autentycznego ducha misyjnego w każdym zakątku świata.

Po moim ostatnim liście – w którym przedstawiłem wam komentarz do Wiązanki „Przyjdźcie i zobaczycie”, i zaprosiłem was do promowania ‘kultury powołaniowej’, będącej owocem środowiska charakteryzującego się ujmującym i pociągającym duchem rodzinnym, znacznym doświadczeniem duchowym i zobowiązującym wymiarem apostołskim- miały miejsce bardzo znaczące wydarzenia, którymi pragnę się podzielić.

Przede wszystkim, gdy chodzi o temat Wiązanki 2011, w „Salesianum” w Rzymie odbyły się Dni Duchowości, w których uczestniczyły licznie różne grupy Rodziny Salezjańskiej. Miło jest stwierdzić, że te chwile stały się silnym zespoleniem różnych gałęzi, pozwalającym wzmocnić tożsamość, zjednoczenie i posłannictwo całej Rodziny Księdza Bosko.

Od 8 do 11 lutego, wraz z ks. Franciszkiem Ceredą i ks. Juan José Bartolomé, uczestniczyłem w Seminarium teologicznym, zorganizowanym przez Unię Przełożonych Generalnych (USG) i przez Międzynarodową Unię Przełożonych Generalnych zakonów żeńskich (UISG), na temat „Teologia życia konsekrowanego. Tożsamość i znaczenie apostołskiego życia konsekrowanego”. Uczestniczyło w nim 30 teologów z całego świata i 20 Przełożonych Generalnych (z zakonów męskich i żeńskich), aby zastanowić się nad pojawiającymi się żywotnymi problemami, których doświadczają apostołskie życie konsekrowane, umożliwiając „dialog” pytań i odpowiedzi, oczekiwań i propozycji, wyzwań i dróg, które należy przebyć. Przy różnorodności języków i potrzeb, wyłoniły się natychmiast dwa problemy, które należy pogłębić i nimi żyć; to te dwie kwestie, które znalazły się w temacie Seminarium: znaczenie i tożsamość.

Znaczenia życia konsekrowanego należy szukać tylko w jego doniosłości ewangelicznej, tak więc należy go poszukiwać nie tyle w odzyskanych przestrzeniach widoczności czy prestiżu w społeczeństwie i (lub) w Kościele, ile w swojej tożsamości charyzmatycznej, ewangelicznej i profetycznej: być żywą pamiątką sposobu życia Jezusa, zgodnie z charyzmatem Założyciela, włączonym w tajemnicę Bożą, wdrażającym go w świat, który Bóg umiłował. Tożsamość życia konsekrowanego jest dzisiaj pojmowana bardziej jako tożsamość „relacyjna” i „w drodze”. Tożsamość ta opiera się na wspólnej konsekracji chrzcielnej i pozwala uznać głębokie braterstwo ze wszystkimi powołaniami chrześcijańskimi. Z niej, dzięki Bożej pomocy, otrzymuje więcej łaski, aby zapropo-

nować i zaktualizować Jezusowy sposób życia. Jest też tożsamością „w drodze”, gdyż zakłada dialektykę pomiędzy informacją, zawsze taką samą, o życiu Jezusa, a kimś drugim, podlegającym zmianom w konkretnej historycznej sytuacji.

Następnie miały miejsce pierwsze trzy wizyty „d’Insieme”, w Regionie Azji Południowej w Bangalore w Indiach, w Azji Wschodniej i Oceanii w Hua Hin w Tajlandii i Regionie Ameryki Stożek Południowy, w Santiago de Chile. Należy zwrócić uwagę na tematy wybrane przez te dwa regiony azjatyckie, odnoszące się do inkulturyzacji charyzmatu salezjańskiego i ewangelizacji w społeczeństwie post-chrześcijańskim, chrześcijańskim i wieloreligijnym.

Wreszcie, przeżyliśmy ten czas, solidaryzując się z narodem japońskim, dotkniętym niszczycielskim trzęsieniem ziemi i tsunami, które, zwłaszcza po kilku poważnych awariach reaktorów jądrowych, terrorizowały świat, domagając się refleksji i przemyslenia.

Mój nowy list, idąc po linii KG26, łączy się ściśle z dwoma ostatnimi Wiązkami na lata 2010 i 2011 i dobrze współbrzmi z nadchodzącym Synodem Biskupów, którego tematem będzie: „*Nowa ewangelizacja w przekazywaniu wiary chrześcijańskiej*”. Jest to refleksja na temat misji Kościoła i Zgromadzenia, w szczególności dotycząca ewangelizacji, jako normalnej działalności Kościoła, głoszenia Ewangelii „ad gentes” i dzieła ewangelizacji „intra gentes”.

Dojrzało już przekonanie, że cały świat stał się terenem misyjnym. Artykuł 6 Konstytucji mówi odnośnie do tego, że „Powołanie salezjańskie stawia nas w sercu Kościoła i całkowicie oddaje na służbę jego posłannictwa”. Co dla nas przekłada się na posłannictwo bycia ewangelizatorami młodzieży, troszczącymi się o powołania apostołskie, wychowanie do wiary środowisk ludowych, zwłaszcza przez komunikację społeczną i głoszenie Ewangelii ludom, które jej nie znają. Mam nadzieję, że ten list zachęci was do tego, aby być radosnymi i przekonanymi uczniami i apostołami Jezusa.

Punkt wyjścia

Rozpocznię od duchowości i misji, od Mt 28,16-20, klasycznego ewangelicznego tekstu o przekazaniu mandatu misyjnego, który Zmartwychwstały Pan powierzył uczniom, a którym kończy się Ewangelia Mateusza. Chodzi tu o ten fragment, który my, salezianie posłani do młodzieży, z pewnością nosimy w sercu, jako klucz do zrozumienia naszego życia i jako wewnętrzny bodziec do naszego działania. W niewielu słowach ewangelicznego tekstu rzeczywista natura misji chrześcijańskiej wyrażona jest we wspaniałej syntezie, której bogactwo powinno być zawsze na nowo odkrywane, w ciągłej modlitwie, w zaangażowanej refleksji i posłuszeństwie życiu. Zapraszam was, abyscie wysłuchali, z otwartym sercem i świeżym umysłem, tych słów, które Zmartwychwstały skierował do Jedenastu w czasie ostatniego spotkania z nimi. Są one niejako syntezą i kluczem do zrozumienia całego opowiadania ewangelicznego.

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

W tym krótkim opisie uderza zaraz taki fakt: tryb rozkazujący, w którym Zmartwychwstały przekazuje apostołom, a w nich Kościołowi wszystkich czasów, nakaz misyjny: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Znajduje się ono między dwoma stwierdzeniami w trybie oznajmującym, odnoszącym się do samego Jezusa i wyrażającym jego tożsamość: stwierdzeniem o Jego uniwersalnej władzy: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi – a słowami zapewnienia – „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Nakaz misyjny poprzedzony jest więc stwierdzeniem Jezusa, któ-

ry ogłasza swoją najwyższą i uniwersalną władzę. Potem następuje obietnica pozostania na zawsze i wszędzie z tymi, których posyła.

Struktura literacka opowiadania przedstawia w sugestywny chry-stologiczną istotę misji. Nakaz apostolski jest wpleciony między dwa zdania, które odnoszą się do Zmartwychwstałego, gdyż to od Niego wychodząc rozumie się naturę i sens misji chrześcijańskiej. To, co apostołowie i misjonarze każdej epoki powinni robić, wypływa z tego, kim On jest, co od Niego pochodzi i wraz z Nim wzrasta. Tym, czym był Jezus, powstały z martwych, ma niechybne konsekwencje dla tego, co jego uczniowie mają robić. Innymi słowy, ponieważ Zmartwychwstały ma władzę uniwersalną i stale towarzyszy uczniom, którzy Go widzieli i kochali, dlatego On może ich posłać, dając im konkretne zadanie: czynić narody Jego uczniami, konsekrowanymi przez Boga na mocy chrztu, przez nich pouczanych, aby mogły wypełnić wolę Pana Jezusa.

Proponuję wam kilka refleksji na ten główny temat, rozwijając cztery punkty, które przedstawia ten bogaty przekaz ewangeliczny: paschalne początki misji, dynamizm egzystencjalny misji, sposoby realizacji misji i jej głęboka mistyka.

1. PASCHALNE POCZĄTKI MISJI

Jak już wspomniałem, pierwszym stwierdzeniem tekstu jest uroczyste ogłoszenie absolutnej Władzy Zmartwychwstałego przez samego Jezusa. Wyraża ono bardzo głęboko skuteczność wydarzenia paschalnego. Przez zmartwychwstanie zostało uznane w Jezusie pełne wypełnianie Jego mocy i pełny udział, również Jego człowieczeństwa, w zbawczej mocy Boga we wszechświecie i historii.

Dlatego Jemu może być przyznane imię, które u Mt 11,25 jest przypisane Ojcu: „Pan nieba i ziemi”. Rozbrzmiewa w tym tytule echo prorocтва Daniela o Synu Człowieczym (por., Dn 7,14), które Jezus odniesie do siebie przed Sanhedrynem: „Ujrzycie Syna Czło-

wieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich” (Mt 26,64). W ten sposób możemy zrozumieć, że Jezus uroczyście ogłasza uczniom własne zwycięstwo nad mocami zła i śmierci i przedstawia się im jako ten, który przynosi stworzeniu odnowę.

Jest jeszcze jeden czynnik, którego nie można pominąć: najwyższa władza, jaką Bóg dał Zmartwychwstałemu, nie jest postrzegana jako osobisty sukces, ale jako rzeczywistość otrzymana. Bóg Mu darował panowanie, które tylko Jemu Samemu się należy; Jezus wiedział, że otrzymał panowanie, które tylko do Boga należy. Jezus dobrowolnie i świadomie zaakceptował moc, która do Boga należy. Bezpośrednią konsekwencją tego uznania siebie Panem uniwersum będzie nakaz misyjny.

Misja apostolska nie jest więc aktem dobroci Jezusa, który wysłał; nie rodzi się ze współczucia, jakie wzbudza widok zagubionego własnego ludu. Misja apostolska jest w pierwszym rzędzie konsekwencją i wyraźnym przejawem najwyższej władzy Jezusa. Ponieważ jest On świadomy, że jest Panem nieba i ziemi, wysłał swoich uczniów, zmieniając ich w apostołów. Jest to misja uniwersalna, gdyż jest On Panem wszystkich. Jest rzeczą bardzo ważną dla wysłanego przez Jezusa, który codziennie styka się z różnymi bolesnymi formami ludzkiego ubóstwa, materialnego i duchowego, rozważać stale wewnętrznie tę tajemnicę. Ten się czuje wysłany przez Jezusa, kto wierzy, że ma w Nim jedyne Pana; ponieważ podlega władzy Pana Jezusa, chrześcijanin jest świadomy, że przez Niego został posłany.

Praca duszpasterska, zwłaszcza na terenach bardziej opuszczonych i biednych kuli ziemskiej, pozwala z bliska zetknąć się z brutalną potęgą egoizmu i ucisku, która rodzi nieludzkie warunki, w których zmuszonych jest żyć wielu naszych braci i sióstr. Codzienne stykanie się z tą przykrą rzeczywistością może prowadzić do nieufności lub wewnętrznego osłabienia sił, albo wreszcie do pokusy szukania takich rozwiązań, które nie są tymi zaproponowanymi przez Pana Je-

zusa. Spojrzenie wiary apostoła powinno ciągle kierować się na Tego, który ma pełnię władzy w niebie i na ziemi, aby móc się utwierdzić w głębokim przekonaniu, że Jezus jest źródłem eschatologicznym, z którego wypływa odnowienie świata (por. J 7,37-39; 19,34). W Nim i tylko w Nim jest moc, która jest silniejsza od jakiegokolwiek potęgi światowej, gdyż jest mocą samego Boga, któremu nic nie może się oprzeć. Wysłaniec Jezusa nie może nigdy zapomnieć, nie tracąc swojej racji bytu, że zrodził się w wyniku sprawowania Władzy przez Jego Pana.

Należy również dodać, jak tego uczy *List do Hebrajczyków*, że taką władzę nabył Chrystus przemierzając drogę, która Go doprowadziła do stania się wewnątrznie solidarnym z człowiekiem i stanem jego słabości. W perspektywie kapłańskiej, typowej dla tego pisma Nowego Testamentu, stwierdza się, że Jezus „stał się doskonały” w swojej tożsamości pośrednika między Bogiem a człowiekiem właśnie poprzez cierpienie (por. Hebr 2,10; 5,9). Najwyższy Kapłan, który przeszedł przez niebiosa i został posadzony przez Ojca po swojej prawicy, to ten, który był „we wszystkim podobny do braci” (Hebr 2,17) i „doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo” (Hebr. 4,15).

Z tego powodu autor tej wspaniałej homilii może dodać otuchy prześladowanym chrześcijanom, przypominając im, że Jezus „w czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczony, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hebr 2,18). Jest to wiadomość poruszająca w swojej mocy i sile pociechy: zwycięska moc Zmartwychwstałego należy do Tego, który stał się bratem każdego człowieka, solidarnym aż do ostateczności z ludzką niedolą, i właśnie dlatego stał się zwycięzcą. Kard. Vanhoye stwierdza w swoim komentarzu: „Chwała Chrystusa nie jest chwałą ambicji, zadowolenia z własnego przedsięwzięcia, nie jest to chwała wojownika, który pokonał wroga zbrojnie, ale jest chwałą miłości, chwałą tego, który umiłował aż do końca, przywrócił jedność między nami, grzesznikami, a swoim Ojcem”¹.

¹ A. VANHOYE, *Jezus Chrystus nasz Arcykapłan. Rekolekcje z Benedyktem XVI, LEV, Città del Vaticano 2008, 28.*

Kiedy więc Jezus ogłosił Jedenastu, że została Mu dana wszelka władza, z pewnością nie zrobił tego, aby ich poinformować o swoim sukcesie, lecz by im przekazać, a za ich pośrednictwem każdemu człowiekowi, najpiękniejszą wiadomość w historii. On zwyciężył dla nas, jest Panem wszystkiego, aby wszystko stało się nasze, a my możemy do Boga należeć (por. 1 Kor 15,28). Dlatego zostaliśmy wezwani, aby opuścić świat stary, świat zepsucia i grzechu, kłamstwa i nonsensu, aby jako nowe stworzenie wejść do tego, co moglibyśmy określić jako nowy *habitat*, którego Panem jest Jezus. Jest to *habitat* Królestwa Bożego, Królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju, do którego wchodzi się, stawszy się nowym człowiekiem. Świadcstwo misjonarzy pochodzi właśnie z tego odkrycia we własnym życiu przynależności do Królestwa, osobistego doświadczenia potężnej solidarności Chrystusa i Jego miłości, która odnawia i przekształca wszystko swoją potęgą.

Charakter tej wszechmocnej mocy miłości silnie uwypukla fakt, iż w tych wersetach cztery razy powtarza się przymiotnik „wszelki”: „wszelka władza”, „wszystkie narody”, „wszystko to, co wam przekazałem”, „wszystkie dni”. Kładąc nacisk na to słowo, Ewangelista pragnie z pewnością pokazać, że nie ma takiego wymiaru w przestrzeni i czasie, któryby wykraczał poza wpływ Pana Jezusa, który mógłby się wydawać niezwiązany z odnową, którą On wprowadził do historii, a która nie byłaby odbiorcą Jego działania.

Wśród różnych okoliczności, które mogłyby na to wskazywać, interesuje nas stosunek zbawczej mocy Jezusa do powszechności misji. Tekst Mateusza jest wyraźny: ewangelizacja musi być ukierunkowana na „wszystkie narody”. Już na Ostatniej Wieczerzy Jezus jasno wyraził uniwersalny wymiar swojego zbawczego działania, stwierdzając, że Jego Krew, w której realizuje się nowe i ostateczne przymierze, została przelana „za wszystkich” (Mt 26,28). Było zatem oczywiste dla powstającej wspólnoty, że, w następstwie śmierci i zmartwychwstania Jezusa, koniecznym było przewyciężenie wszelkiej formy wyłączenia zbawienia; ale wysiłek związany z położeniem tej pew-

ności na konkretne postawy i decyzje nie był wcale mały. Wymagało to prawdziwej zmiany mentalności, w czym znaczną rolę odegrała działalność wielkiego Apostoła narodów, który jest wzorem każdego misjonarza, Pawła z Tarsu. Na myśl, że „jeden umarł za wszystkich” (2 Kor 5,14), poczuł się zdobyty i ponaglony przez miłość Chrystusa. *Miłość Chrystusowa nas przynagla*. Chociaż urodził się i wzrastał w mentalności surowego hebrajskiego ekskluzywizmu zbawczego, Paweł nauczył się patrzeć na ludzi z innych środowisk i kultur, zupełnie innymi oczami, ponieważ „Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

Drodzy Bracia, również dla nas dzisiaj, wielki horyzont misyjny, jest ciągle otwartym wyzwaniem i pozostaje stale celem do osiągnięcia. Nie chodzi tu oczywiście o kolonizację kościelną świata, ale o służbę miłości i prawdy wobec milionów i miliardów ludzi, którzy jeszcze nie znają nowości Chrystusowej i doświadczenia Jego słodkiej miłości i towarzystwa. Jan Paweł II w wielkiej encyklice *Redemptoris missio*, powołując się na dobrą nowinę Ewangelii, pisał: „Wszyscy jej szukają, chociaż nieraz w sposób niejasny, i wszyscy mają prawo do poznania wartości tego daru i przyjęcia go. Kościół, a w nim każdy chrześcijanin, nie może ukrywać ani zachowywać dla siebie tej nowości i tego bogactwa, otrzymanych z Bożej dobroci, by przekazywać je wszystkim ludziom”².

W kontekście świata coraz bardziej charakteryzującego się globalizacją, ze zjawiskami wynikającymi ze spotkania różnych kultur i tradycji, migracji, hegemonii rynku, wyzwanie uniwersalności misji jest podnoszone w trybie pilnym. Indyferentyzm religijny i relatywizm kulturalny, które zaznaczają się szczególnie na Zachodzie, zmierzają do przygaszenia postrzegania nieograniczoności Jezusa Chrystusa i chcą zepchnąć wiarę do prywatnego życia, popychając do subiektywizmu religijnego „ufaj sobie”, co absolutnie nie może prowadzić do podjęcia inicjatywy misyjnej. Nawet nasze wspólnoty chrześci-

² JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, 11.

jańskie, a także nasze, salezjańskie, mogą się tym zarazić i nie odczuwać więcej potrzeby ewangelizowania, otwarcia się na zewnątrz, spotkania innego brata, odwagi podjęcia ryzyka dania świadectwa osobistego zaangażowania. Niebezpieczeństwo wzrastającej niedyspozycyjności do ewangelizacji szerzy się wśród nas i zagraża naszemu powołaniu apostołskiemu, ponieważ takie ryzyko nie zawsze jest świadome. A jest się nieświadomym, gdy się nie podporządkowuje władzy Zmartwychwstałego.

My również możemy ulec temu klimatowi i oddać się obowiązkom, które bezpośrednio nie skupiają się na świadectwie Jezusa, aby się zadowolić czymś, co od razu wydaje się być bardziej skuteczne niż ewangeliczny zasiew Słowa Bożego. Możemy także ulec stagnacji, pozostając daleko od pierwszego głoszenia Ewangelii. To słowo, które pochodzi z serca Chrystusa Pana i nakazuje nam prowadzić do Niego wszystkich ludzi, powinno zaniepokoić nasze sumienia, obudzić nas z wszelkiej bierności, lenistwa i przywrócić odwagę naszemu załęknieniu. Tak, jak to było z pierwszymi apostołami, którzy głosili Chrystusa z narażeniem życia.

2. DYNAMIZM EGZYSTENCJALNY MISJI

Ze stwierdzenia o władzy Chrystusa wynika nieodzownie nakaz misji. Znaczący jest sposób, w jaki tekst Ewangeliczny jest wyrażony. Po potwierdzeniu władzy Jezusa, czytamy dalej: „Idźcie więc i nauczajcie...”. Owo „więc” wyraża skutek, jaki zachodzi pomiędzy pierwszym stwierdzeniem a drugim. Zapoczątkowanie panowania Chrystusa, które staje się następnie ruchem miłości Bożej w kierunku człowieka, wyzwała ruch misyjny.

Wyruszenie uczniów na cały świat wypływa dokładnie z odwiecznego wychodzenia Boga do każdego człowieka w Chrystusie Panu i właśnie dlatego musi je dogłębnie odzwierciedlać: droga ta nie może być wynikiem tylko ludzkiej kalkulacji, ale musi pozwolić stać się formować w uległości woli Pana Jezusa. Istotnie, to wysłanie

nie rodzi się w sercu uczniów żywiących określone zamiary, ale jest najwyższą wolą ich Pana; dlatego nie zależy ono od dobrej woli wysłanych, gdyż jest to wyraźny mandat Pana Jezusa, który jest w pełni świadomy swojej mocy.

To nauczanie, jak sędzę, przekazują nam wydarzenia z Dziejów Apostolskich, w których Pan wydaje się wskazywać w bardzo bezpośredni sposób miejsca, gdzie powinien się udać misjonarz. Na przykład, diakonowi Filipowi anioł mówi: „Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy” (Dz 8,26); spotkał tam urzędnika dworskiego królowej Kantaki. Pawłowi i Tymoteuszowi, którzy z Myzji chcieli przejść do Bitynii „Duch Jezusa nie pozwolił im” (Dz 16,7), a gdy znajdowali się w Troadzie, w nocnym widzeniu usłyszał Apostoła, aby się skierował do Macedonii. Zdarzenie to nie jest zwykłą anegdotą; w całej historii chrześcijaństwa święci w różnej formie doświadczali, że Pan wskazywał im jakiś szczególny teren, ku któremu mieli skierować swoje wysiłki. Wiemy dobrze, że Ksiądz Bosko nie jest tu wyjątkiem; od małego dziecka czuł się posłanym do specyficznej misji i w ciągu całego życia realizował ten nakaz.

Nie mogę nie wspomnieć w tym miejscu o misyjnych snach Księdza Bosko Widział w nich, i to bardzo precyzyjnie, niektóre narody, do których miał posłać swoich pierwszych misjonarzy. Jest to znak, że wyruszenie ucznia jest rzeczywiście skutkiem poruszenia przez Boga. Oczywiście, te nadzwyczajne doświadczenia oświecenia Bożego nie mogą być zwykłą formą rozeznania. Istotnie, zwykle światła dla wyborów duszpasterskich poszukuje się w modlitewnym słuchaniu Słowa, w przyjęciu wskazań i potrzeb Kościoła, w zwróceniu uwagi na znaki czasów; ich bowiem obecność w historii Kościoła, a szczególnie w momentach zakładania Instytutów, jest wymownym znakiem tego, że działanie apostolskie wymaga bezwzględnego posłuszeństwa woli Bożej i natchnieniom Ducha Świętego.

Jeżeli pod względem „geograficznym” misja nie ma granic, ponieważ głoszenie panowania Chrystusa powinno być skierowane do

wszystkich ludów, to możemy się jednak zapytać: a w zakresie osobistym, dokąd ma prowadzić droga wysłanego? Odpowiedź nie może być inna: aż do złożenia z siebie całkowitego daru, bez granic, bez miejsca pobytu. Bowiem również apostołowi Piotrowi mówi Pan: *„Wypłyni na głębię i zarzuć sieci”* (Łk 5,4). „Głębia” to nie konkretne miejsce, do którego ma się kierować, ale to jest sytuacja; pozostawili bezpieczny brzeg i łód pod stopami, aby rzucić wyzwanie otwartemu morzu. To jest miejsce, w którym jedyną pewnością stanowi obecność Pana i posłuszeństwo Jego woli. Jest to miejsce, do którego nigdy by się nie poszło, bazując na mocnej ostrożności tego świata; jest to miejsce, do którego kierowały się wielkie postaci biblijne, bez względu na drogi, jakie musiały przebyć.

Mówiąc *„Idźcie”*, Chrystus prosi również nas, jako jednostki i jako wspólnoty, aby dotrzeć przede wszystkim do tego „miejsca”, do którego dochodzi się tylko poprzez głęboki akt wiary i dyspozycyjność, które powiększa się tam, gdzie i kiedy zwiększa się niebezpieczeństwo prawdziwe lub nieznanne. Doświadczenie życia misyjnego musi przejść tę drogę, gdyż tylko idąc tam, gdzie Bóg nas pošle, spotkamy Go na nowo i staniemy się również zdolnymi zrozumieć sytuację i miejsca, do których posłał nas Bóg.

Z drugiej strony, czy nie takie było może doświadczenie apostoła Pawła? Jeszcze przed swoimi podróżami misyjnymi musiał odbyć podróż bardziej zobowiązującą, a mianowicie tę do głębi własnego serca, przyjmując radykalną zmianę poprzedniego pojmowania świata i życia. Ta podróż, rozpoczęta na drodze do Damaszku, zakończyła się zupełnie inaczej niż to sobie wymarzył, nie w zuchwałości człowieka pewnego siebie i własnej sprawiedliwości, który wprowadza własne projekty i jest przekonany, że działa w imię Boga, ale z pokorą kogoś, kto się poddał i powierzył większemu Mistrzowi, i jest załk-niony, starając się zrozumieć to, czego Pan od niego oczekuje.

Bez tej pierwszej i zasadniczej podróży, nie mielibyśmy wielkiego apostoła narodów, niestrudzonego podróżnika, który przebył tyle dróg świata aż do centrum Imperium, aby głupotę i słabość krzyża

głosić jako mądrość i moc Bożą. Nie mielibyśmy tego, który utworzył wspólnoty, czując się zawsze ich ojcem i nauczycielem. Nie mielibyśmy tego, który głosił Chrystusa przede wszystkim poprzez męczeństwo, ofiarując swoje życie aż do ostatecznych granic.

Musimy więc zapytać, jaka była nasza pierwsza i zasadnicza droga wiary, i do jakiego stopnia jesteśmy przekonani, że jest to podstawowym warunkiem do tego, abyśmy w naszym wielokrotnym przemierzaniu świata mogli rzeczywiście używać tego terminu, tak po chrześcijańsku wzniosłego, jakim jest „misja”. Tym słowem Jezus określa i przedstawia Siebie Samego, wskazując, kim Ojciec Go uczynił: Wyśłańcem, Posłanym, Apostołem.

Wyruszenie apostołów i misjonarzy, spowodowane ruchem samego Boga, nie jest jedynym ruchem, który został tutaj uwypuklony. W stwierdzeniu „nauczajcie” jest zawarty ruch tych, którzy stają się uczniami, otworzą się na Chrystusa i pójdą na spotkanie z Nim. Być uczniem to znaczy akceptować w życiu „dyscyplinę”, czyli taki sposób działania, którego się uczy będąc blisko Jezusa i towarzysząc Mu przez całe życie. Pierwsi posłani przez Zmartwychwstałego byli przede wszystkim jego uczniami, a zostali posłani, aby „przysporzyć uczniów” swojemu Panu. Tak więc zanim wyruszy się w Jego imieniu, należy być z Nim; zanim otrzyma się świat jako przeznaczenie, a jako zadanie nakaz „nauczajcie”, należy się nauczyć, współzyskując, co znaczy być posłanym przez Tego, który posyła: tylko Apostoł Ojca jest mistrzem swoich apostołów.

Wiadomo, że treść misji wyjaśniana jest w różnych odcieniach przez czterech ewangelistów, co zostało również potwierdzone przez *Redemptoris missio* nr 23, a u Mateusza kładzie się akcent na założenie Kościoła, ale nie jest tu miejsce do dyskusji tego rodzaju. Należy raczej zauważyć, że ponieważ bycie uczniem Chrystusa w żaden sposób nie może mieć formy wymuszonej przynależności, wyrażenie „nauczajcie”, z którym łączy się zadanie autorytatywnego nauczania, otwiera horyzont zrozumiałem drogi wolności.

Stać się uczniami Jezusa, to stać się uczniami prawdziwej Mądrości, czyli osiągnąć w głębi własnej duszy blask Bożego światła. Wiąże się to z ćwiczeniem własnej wolności w przyjęciu osoby Jezusa Chrystusa jako normy życia. Oznacza też wejście do wielkiej rodziny uczniów, którą jest Kościół, odkrywając towarzystwo wielu innych braci i siostr nie tylko w synchronicznej komunii wspólnoty, która rozciąga się na wszystkie kontynenty, ale również w komunii diachronicznej ze wszystkimi chrześcijanami, którzy nas poprzedzili i którzy są już u Boga, poczynając od Dziewicy Maryi i wszystkich świętych w niebie.

Jakże wspomniałem jest ten ruch wolności, który wchodzi w nauczanie chrześcijańskie i oddycha świeżym powietrzem Ewangelii, poddając się działaniu Ducha Świętego. Jest to jak taniec, jak święto wolności, w którym uczestniczą nie tylko jednostki, ale całe społeczności i kultury. Otwierając się na Chrystusa, nie tracą one nic z prawdziwych wartości, którymi dysponują, ale je ubogacają, i jako uczniowie Jezusa, oczyszczają z tego, co było w nich dwuznaczne i przemijające. Rozumiemy, jak delikatną i wymagającą była rola misjonarzy, by w sposób autentyczny służyć wolności tych, których spotykali, ile to wymagało wewnętrznego bycia w harmonii z Panem, ile przygotowania teologicznego i kultury, ile zakładało umiejętności słuchania i dialogu. Naprawdę, powierzchowność i improwizacja w tym względzie, mogłyby wywołać tylko szkody, gdyż istniałaby pokusa, by „głosić” nasze idee i zwyczaje, nasze strategie i projekty, naszą mentalność i nasze schematy kulturowe, a więc nie jak uczniowie Chrystusa i nie Jego Słowem. Zamiast więc ukierunkowywać ludzi na radość wiary, moglibyśmy temu ruchowi przeszkodzić i go spowolnić.

3. SPOSOBY REALIZACJI MISJI

Nakazując misje, Jezus wskazuje apostołom również to, co w jakiś sposób będzie ich „narzędziami pracy”: słowo i sakramenty. Mówi bowiem, że muszą „*uczyć zachowywać wszystko to, co polecił*” i że

muszą „*chrzcić w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*”. To zestawienie słowa i gestu sakramentalnego, nauczania i czynności zbawczej zawsze charakteryzuje polecenia Jezusa. Już przekazy ewangeliczne, mówiące o powołaniu, stwierdzają, że wysłał On Dwunastu „do głoszenia nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 14-15), a w całej tradycji ewangelicznej, głoszeniu Królestwa towarzyszą zawsze, jeżeli go nie poprzedzają (por. Mk 1, 21nn), gesty uwalniania i zbawienia, które potwierdzają rzeczywiste jego nadejście.

Zestawienie tych dwóch podstawowych elementów misji chrześcijańskiej wskazuje wyraźnie na fakt, iż Słowo Boże, które misjonarz musi przekazać ludziom, nie jest absolutnie koncepcyjną doktryną, zbiorem abstrakcyjnych prawd, kodeksem postępowania etycznego, ale jest wyrazem żywej i aktualnej interwencji Boga. Słowo Boże jest żywe i skuteczne, silnie oddziałuje do tego stopnia, że Bóg może ujawnić się wobec ludzkości, stwierdzając uroczyście „Powiedziałem i uczyniłem” (Ez 37,14). Istotnie, cała historia świata, od stworzenia i dalej, została poruszona przez to stwórcze Słowo Boga (J 1,1-3), które we Wcieleniu przyjęło ludzkie ciało Jezusa (J 1,14). Słowo Boże, to sam Bóg, objawiony w Jezusie Chrystusie.

Kiedy więc misjonarz głosi ludziom Chrystusa, nie wprowadza w ich życie czegoś obcego i tymczasowego, ale raczej uprzystępnia to Słowo, na którym od zawsze opiera się ich życie i w sposób definitywny ukazuje jego znaczenie i wartość. Kościół, jak to autorytatywnie stwierdził ostatni Synod Biskupów, został ustanowiony domem Słowa, nie po to, by go takim zachować, ale by raczej rozszerzyć go na cały świat. Słowo, które nic nie mówi, słowo niewypowiedziane, jest słowem martwym; apostoł głosząc słowo, nie tylko go rozpoznał, ale go broni od zapomnienia: ono daje światu życie.

Warto przytoczyć w tym względzie niektóre fragmenty Orędzia do Ludu Bożego XII Zgromadzenia Synodu Biskupów na temat: „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”.

«Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie — z Jeruzalem» (Iz 2, 3). Uosobione Słowo Boga, które «pochodzi» z Jego domu, świątyni, idzie drogami świata na spotkanie wielkiej pielgrzymki ludów ziemi poszukujących prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Również we współczesnym zeświecczonym społeczeństwie, na placach i ulicach, gdzie na pozór panuje niewiara i obojętność, a zło ma przewagę nad dobrem, tak jakby Babilon zwyciężył w walce z Jeruzalem, istnieje ukryta tęsknota, załączek nadziei, dreszcz oczekiwania. Jak czytamy w Księdze proroka Amosa, «nadejdą dni — wyrocznia Pana Boga — gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich» (8, 11). Ten głód pragnie zaspokoić misja ewangelizacyjna Kościoła. Również wahających się apostołów zmartwychwstały Chrystus wzywa, by przekroczyli granice znanego sobie świata: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczyć je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20). Cała Biblia zawiera apel, by «nie milczeć», by «wołać głośno», głosić Słowo «w porę i nie w porę», jak strażnicy przerywający ciszę obojętności»³.

A po przypomnieniu wyzwań, które łączą się z nowymi środkami społecznego przekazu, a w których powinien również rozbrzmiewać głos Bożego słowa, w Orędziu czytamy:

«W czasach zdominowanych przez obraz, przekazywany w szczególności za pośrednictwem wszechpotężnego środka komunikacji, jakim jest telewizja, nadal zachowuje swoje znaczenie i siłę przekonywania model wybrany przez Chrystusa. Posługiwał się On symbolem, opowiadaniem, przykładem, codziennym doświadczeniem i przypowieścią: «I mówił im wiele w przypowieściach (...). A bez przypowieści nic tłumom nie mówił» (por. Mt 13, 3. 34). Głosząc królestwo Boże, Jezus nie mówił nigdy ponad głowami słuchaczy, językiem ogólni-

³ XII ZGROMADZENIE GENERALNE SYNODU BISKUPÓW, *Orędzie do Ludu Bożego*, 10

kowym, abstrakcyjnym i ulotnym, ale zdobywał ich posłuch mówiąc właśnie o ziemi, po której chodzili, by wychodząc od codzienności, prowadzić ich do objawienia Królestwa niebieskiego. Wymowna jest scena, którą opowiada Jan: «Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: 'Czemu go nie pojмалиście?' Strażnicy odpowiedzieli: 'Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek'» (J 7, 44-46)⁴.

Otwierają się tutaj fascynujące horyzonty duchowe przekazywania Ewangelii, w których apostoł, utożsamiając się z uczuciami i myślami Chrystusa, uczy się być Jego rzecznikiem, według wspaniałego obrazu Pawła: „W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo: Boga samego, który przez nas udziela napomnień” (2 Kor 5,20). Podobnie jak Jezus, umiłowany Syn Boży, przed podjęciem ewangelizacji świata, dzisiejszy ewangelizator musi się uważać i chcieć być takim, jakim chciał go Bóg: umiłowanym synem. Zanim apostoł podejmie się głoszenia Ewangelii, traktuje ją i przechowuje jako skarb we własnym sercu. Kiedy ją głosi, jest jak Jezus, wiarygodnym świadkiem wiary, który umie dać odpowiedź, a więc „nauczać”.

A jeżeli czasami możemy mieć wrażenie, że Słowo, które głosimy, przez wielu nie jest zrozumiane i nie przyjęte, albo też, że zbyt słaby jest rezultat naszych trudów, przypomnijmy sobie przypowieść o siewcy. Jezua ją opowiedział, aby stawić czoło zniechęceniu uczniów, którzy po pierwszym entuzjazmie wzbudzonym przez Niego, widzieli zmniejszającą się stopniowo liczbę tych, którzy szli za Nim. Zaczęli się nawet zastanawiać, jak może zrodzić się zbawienie Izraela z tak lichego działania, jakim jest przepowiadanie skierowane do prostego ludu, niemającego żadnego autorytetu w społeczeństwie. Jezus, właśnie poprzez tę przypowieść, chciał wzbudzić optymizm i ufność: kto posiada cierpliwość wieśniaka, może zauważyć, że ciężka

⁴ Ibidem, 11.

praca siewcy, nawet jeżeli jest wystawiona na ryzyko jałowej ziemi, może być obficie wynagrodzona.

J. Ratzinger, wówczas jeszcze teolog, komentując tę przypowieść w swojej medytacji o duchowości kapłańskiej, stwierdzał: „musimy pomyśleć o sytuacji często niemal beznadziejnej rolnika w Izraelu, który wrywa zbiory ziemi, która grozi, że w każdej chwili może stać się pustynią. Jednak bez względu na próżny wysiłek, zawsze znajdują się ziarna, które dojrzewają do zbiorów i wzrastając, pomimo tylu niebezpieczeństw, wydają owoc, płacąc wystarczająco za wszelką pracę. Przez taką wzmiankę Jezus chce powiedzieć: wszystko, co jest rzeczywiście przydatne na tym świecie, zaczyna się skromnie i w ukryciu [...]...To, co jest małe, rozpoczyna się tutaj, w tych moich słowach, ale będzie rosnać coraz bardziej, podczas, gdy to, co dzisiaj daje się zauważyć, już dawno przeminęło”⁵.

W głoszeniu słowa jest pewna logika uniżenia i pokory, które powinien nabyć każdy misjonarz. Nierzadko „postępują naprzód wśród płaczu, niosąc ziarno na zasiew”, ale on lub ten, który przyjdzie po nim „z powrotem przyjdzie wśród radości, przynosząc swoje snopy” (por. Ps 125/126), Na końcu nie będą go pytać o sukcesy, ale o wierność swemu Panu, nawet gdy to zakłada niezrozumienie i pewną cenę do zapłacenia. Ostatecznie tylko ta wierność Słowu nie zawodzi. Uczynimy własnymi słowa, z jakimi Paweł, dystansując się od fałszywych misjonarzy, którzy niepokoiili rodzący się Kościół w Koryncie, określił swoją linię postępowania w głoszeniu Ewangelii: „Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy Słowa Bożego, lecz okazywaniem prawdy przedstawiamy siebie samych w obliczu Boga, osądowi sumienia każdego człowieka” (2 Kor 4,2)

Na takiej samej linii należy umieścić sprawowanie sakramentów, a szerzej – liturgii Kościoła, do której odnosi się tekst Mateusza wprowadzający temat chrztu z formułą trynitarną. Dla mentalności

⁵ J. RATZINGER, *Shdzy waszej radości. Medytacje na temat duchowości kapłańskiej*, Ancora, Milano 1989, 18n.

współczesnego człowieka nie ma nic bardziej gorszącego jak logika liturgii. Jest tyle pilnych problemów na świecie, jak to spontanicznie rozumuje człowiek, czy więc nie jest stratą czasu przeznaczając te chwile swojego życia na celebrację? A jednak to celebracja liturgiczna, a w sposób szczególny celebracja sakramentów, zawiera w sobie siłę Paschy Chrystusa, ten potężny dynamizm życia Bożego.

Chrzcić „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” oznacza nie tylko w znaczeniu świeckim „działać w imię”, odnosić się do władzy jurydycznej, która nas deleguje; oznacza to również „działać w imię” w znaczeniu biblijnym, odnieść się do żywej obecności i działającej mocy Trójjedynego Boga. Tutaj, bardziej niż kiedykolwiek, misja osiąga swój cel, bo prowadzi ludzi nie tylko do świadectwa o Bogu, ale Boga samego.

Ludzie muszą być ochrzczeni, czyli zanurzeni przez wiarę w Trójcę Świętą, która jest ich domem; muszą być wprowadzeni w moc miłości, która objawiła się w paschalnym panowaniu Chrystusa. To jest prawdziwa „skuteczność”, która odnawia świat, bez której na próżno wstawilibyśmy wcześniej rano, późno szli na odpoczynek, jedli tylko chleb zapracowany ciężko, podczas gdy Pan daje go we śnie tym, których miłuje (por. Ps 127). Tu rodzi się życie Kościoła, ludzkość odnowiona łaską Wielkanocy, której Pan pozwala wzrastać w historii, również za naszym pośrednictwem.

4. GŁĘBOKA MISTYKA MISJI

Ostatnim słowem, jakie Jezus wypowiedział do Jedenastu po przekazaniu im „mandatu misyjnego”, jest to słowo otuchy: „*Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”. To wielka obietnica, stanowiąca stałą zachętę i powód do ufności. Wybrzmiewa w niej echo wsparcia, które Bóg zawsze gwarantował w Starym Testamencie tym, których powoływał do specjalnej misji: „Nie bój się, ja jestem z tobą”. Odzwierciedla się w niej przede wszystkim tożsamość Jezusa, który od początku Ewangelii Mateusza przedsta-

wiany jest jako Emmanuel „Bóg z nami”. Wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa nie wymazały Jego obecności z historii, ani Jego woli pozostania z tymi, którzy nie tak dawno Go opuścili. Zapewnienie Zmartwychwstałego, że pozostanie z nimi, stało się definitywne i stałe, w czasie i przestrzeni, aż do końca świata.

Z pewnością zauważamy, ile pociechy i ile siły wynika z tych słów. Dla tego, kto się poczuwa i chce być posłanym przez Niego, każdy dzień życia rozpoczyna się i kończy w świetle uspakajającej obecności, silniejszej od samotności i strachu. Radość życia w czystości przeżywanej w oczekiwaniu na lepszego Oblubieńca, bogactwo tego, kto wyrzeka się dóbr ziemskich, ale nie przestając szukać „dusz”, wolność naszego posłuszeństwa, które upodabnia nas do Pana - w tych słowach znajdują najbardziej autentyczny fundament i pragną być jego widzialnym i wymownym znakiem. Chrystus jest z nami i wypełnia obficie nasze życie. Wewnętrzny zapał, wypływający z tego, jest zresztą prawdziwym skarbem misjonarza i największym darem, który może przekazać tym, do których został posłany. Nic nie jest bardziej przekonywujące niż to, że ten, kto reprezentuje Jezusa Chrystusa, egzystencjalnie jest przepelniony Jego świetlistą obecnością, co ujawnia się w jego pogodnej twarzy, głębi spojrzenia, w pokornym sposobie bycia, w prawdziwości gestów i słów. Tak jak Jezus był dla uczniów obrazem i odbiciem Ojca, tak prawdziwy misjonarz jest wezwany, aby być wyrazistą ikoną Zmartwychwstałego. Może to zrealizować, gdyż Chrystus jest rzeczywiście z nim, towarzysząc mu w sposób tak bardzo wewnętrzny, że staje się prawdziwym jego mieszkaniem: apostoł, jak Paweł, może zawołać: „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Gal 2,20).

W ten sposób misja osiągnie swoją mistyczną głębię, co jej przysługuje. Od początku bowiem, powołując Dwunastu, ustanowił ich, „aby Mu towarzyszyli, by mógł ich wysłać na głoszenie nauki” (Mk 3,14). Z własnego doświadczenia wiemy wszyscy, jak łatwo jest odczuwać w naszym konkretnym życiu pewnego rodzaju napięcie między tymi dwoma elementami, ile może być wahania przy pewnego

rodzaju rozłamię wewnętrznym pomiędzy modlitwą a pracą, kontemplacją i działaniem, oddaniem się Bogu a oddaniem się dla innych. Teraz, od chwili wezwania Dwunastu, te dwa wymiary występują razem i są wewnętrznie powiązane ze sobą; tylko wchodząc w głęboką zażyłość z Jezusem, można ukazać innym Jego obecność i rzeczywiście być głosicielem Jego Słowa.

Ten niesie światu Słowo, kto je wcześniej usłyszał, tak jak Maryja w domu Elżbiety. Staje się bratem Jezusa ten, kto jest z Nim i słucha Jego Słowa. Bycie z Jezusem w żaden sposób nie może być pojmowane jako coś, co się robi *od czasu do czasu*, w przerwach własnej działalności. Ewangelia Jana jest bardzo jasna w tym względzie, kiedy mówi o absolutnej konieczności pozostania z Nim, gdyż bez Niego nie możemy nic uczynić. Faktycznie, z powodu nowości zmartwychwstania, dzięki któremu obecność Chrystusa przenika każdy czas i miejsce, wewnętrzne złączenie modlitwy i działania staje się znów motywem doświadczenia. Kontemplacja i świadectwo przenikają się bardzo głęboko, pozostając we wzajemnej, ścisłej relacji do siebie, na podobieństwo skurczu i rozkurczu naszego serca.

Oczywiście, osobista droga każdego misjonarza, to wewnętrzne przenikanie się modlitwy i głoszenia, nigdy nie są punktem wyjścia, co raczej celem do osiągnięcia. Domaga się ona odpowiedniej drogi formacyjnej i stałej wewnętrznej czujności. Tylko w ten sposób można uniknąć fałszywego spirytualizmu, który odciąga od pracy apostołskiej i łudzi bliskością Boga, czemu jednak przeczą fakty; można równocześnie pokonać jałowy aktywizm, który ma tylko jeden rezultat, ogołaca życie ucznia, a nawet może prowadzić do jego porzucenia. Tak więc podstawowa konieczność i samo serce misji polegają więc na opanowaniu największej sztuki, a mianowicie tej, aby żyć z Jezusem, pod Jego panowaniem, głęboko utożsamieni z Nim, z Jego myślami, czyniąc z Jego słowa własny pokarm.

Pytając o perspektywy Kościoła w trzecim millenium, po obchodach Wielkiego Jubileuszu, Jan Paweł II pisał w Liście apostolskim *Novo Millennio Ineunte*:

Zadajemy to pytanie pełni ufności i optymizmu, chociaż nie lekceważymy trudności. Nie ulegamy bynajmniej naiwnemu przekonaniu, że można znaleźć jakąś magiczną formułę, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy naszej epoki. Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napędza: Ja jestem z wami! Nie trzeba zatem wyszukiwać „nowego programu”. Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie Tysiąclecie ⁶.

A potem kontynuował, opisując, jako prawdziwą konieczność Kościoła, linie pedagogii świętości, jako „wysoką miarę” zwyczajnego życia chrześcijańskiego⁷. W przekonaniu, że „wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). On sam słyszał zastrzeżenia, że ta perspektywa wydaje się być zbyt ogólna i wzniosła, by zachęcić do takiego programu pastoralnego, ale odpowiadał bardzo wyraźnie, że tylko wtedy, gdy przyjmie się poważnie i konsekwentnie taki punkt widzenia, różne problemy konkretnego życia duszpasterskiego mogą znaleźć rozwiązanie. Świętość nie może być dodana w późniejszym czasie do programu apostolskiego bazującego na innych podstawach, ale musi się opierać na pierwotnej inspiracji, która pobudza całe rozeznanie pastoralne; w przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo, że zagubimy się w różnych jałowych dyskusjach i błahych projektach, które nie odzwierciedlają myśli Bożej, i to, niestety, staje się realne.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Novo Millennio Ineunte*, 29.

⁷ *Ibidem* 31.

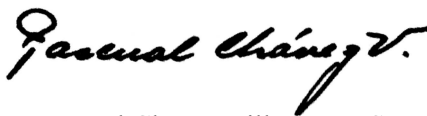
Zakończenie

Kochani Współbracia, życie konsekrowane naszych czasów niekiedy oskarża się o to, że „produkuje” wiel posług, ale oferuje mało świętości. Może właśnie dlatego jest rzeczą konieczną dokonanie konfrontacji, aby nasza Rodzina Salezjańska, nasze wspólnoty apostołskie mogły być prawdziwymi szkołami, w których, w sposób konkretny, uczy się sztuki świętości, czyli sztuki autentycznego życia chrześcijańskiego, jaką nasz święty Założyciel, Ksiądz Bosko, praktykował i nam przekazał.

W miejscach, w których żyjemy, jesteśmy wezwani do świętości. Misja wszędzie przewiduje nowe zadania; potrzebne są osoby i wspólnoty, które kochają Jezusa i są odważne w dawaniu świadectwa i pełnieniu służby. Wszędzie, ale szczególnie w Europie, Zgromadzenie zwraca na to teraz uwagę i wysyła swoje najlepsze siły. To jest czas misji! Oby mogły w dalszym ciągu pojawiać się wśród nas prawdziwe powołania misyjne, święte i szlachetne; możemy wzbudzić wśród młodych i świeckich, misjonarzy wolontariuszy, uczniów i apostołów.

Wraz z wami powierzam to misyjne zadanie Zgromadzenia Maryi Wspomożyciele, Matce Kościoła. Ona była zawsze obecna w naszej historii i nie zabraknie Jej obecności i pomocy również i teraz. Tak jak w Wierzytoku, Maryja, ekspert Ducha, nauczy nas pozwolić się Mu kierować, „aby móc rozpoznać, jaka jest wola Boża; co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rzym 12, 2b).

Z wielką miłością, szacunkiem i wdzięcznością



Ks. Pascual Chávez Villanueva, SDB
Przełożony Generalny

2. Wskazania i dyrektywy

2.1. Wierność powołaniowa

Ks. Franciszek Cereda
Radca Generalny ds. Formacji

Pod koniec stycznia Ks. Generał ogłosił, dla całej Rodziny Salezjańskiej, trzyletni okres przygotowania i rok obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Księdza Bosko. W ten sposób otwiera się dla nas wszystkich „czas łaski”, w którym mamy pogłębić charyzmat Księdza Bosko w niektórych jego fundamentalnych aspektach, takich jak: historia, pedagogia, duchowość i posłannictwo dla młodzieży i z młodzieżą. Przede wszystkim otwiera się przed nami możliwość okazania wdzięczności za dar powołania konsekrowanego życia salezjańskiego, do którego wezwał nas Bóg, a które przyjęliśmy z radością. Również Wiązanka na rok 2011 sugeruje nam, aby na nowo odczytać i opowiedzieć młodzieży historię naszego powołania. Jest to więc sposobny czas, aby na nowo odkryć i ożywić dar oraz zobowiązanie do wierności powołaniu.

W ubiegłych latach Inspektorie przeprowadziły refleksję na temat osłabienia powołaniowego⁸ kandydatów i osób będących w formacji, poszukując przyczyn, cech charakterystycznych, okazji, wyodrębniając priorytety interwencji, mając na uwadze jej przezwyciężenie. To osłabienie jest znakiem, który charakteryzuje współczesne młode pokolenie, a które utrzymuje się również w naszej formacji początkowej, zwłaszcza w tych Inspektoriat, które jeszcze nie rozwiązały trudności z ekipami formacyjnymi, z przebiegiem formacji i metodą formacyjną. W tych latach mamy średni ubytek roczny około 110 nowicjuszków i 220 współbraci o ślubach czasowych na 530 nowicjuszków, którzy nowicjat rozpoczęli; to osłabienie powołaniowe jest przyczyną, nawet jeżeli nie jedyną, tak wielu odejść; należy więc w dalszym ciągu o tym pamiętać.

Nadszedł więc moment, aby rozpocząć w Inspektoriat proces,

⁸ F. CEREDA, *Kruchość powołaniowa*, W: ARW 385, Roma 2004

który miały na celu umocnienie wierności powołaniowej współbraci, którzy są w formacji ciągłej, ale również i tych w formacji początkowej. Trzeba bowiem zauważyć, że okres profesji czasowej domaga się wierności; nie jest więc tylko doświadczeniem tymczasowym. Formuła profesji czasowej zwraca uwagę na to, że chodzi tu o wybór subiektywnie definitywny; składający bowiem profesję mówi, że „choć pragnę” ofiarować się Bogu „na całe życie”, to jednak ślubuje „żyć w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości” przez określony czas „zgodnie z rozporządzeniami Kościoła”⁹. To w dużej mierze należy wziąć pod uwagę w formacji początkowej. Trzeba też zauważyć, że wierność powołaniowa zakłada możliwość niewierności w jej różnych aspektach, i że brak wierności nie musi wpływać na odejścia. Warto jednak zauważyć, że pomagając procesom wierności, można w pewnym stopniu przewyciężyć niewierności, czyli brak dyscypliny zakonnej i zjawisko występowania¹⁰.

1. DOŚWIADCZENIE WIERNOŚCI POWOŁANIOWEJ

1.1. Powtórne odczytanie własnej historii powołaniowej

Wierność powołaniowa jest przede wszystkim darem Bożym, tak jak powołanie. Jesteśmy przekonani, że na początku historii naszego powołania jest Boża inicjatywa. To On, z miłości powołał nas do

⁹ Zob. Konst. 24

¹⁰ Zgromadzenie Unii Przełożonych Wyższych dyskutowało nad problemem wierności powołaniowej dwa razy; zobacz: USG, *Wierność i opuszczenia w życiu konsekrowanym dzisiaj*, Litos 2005; USG, *Dla wiernego życia konsekrowanego. Wyzwania antropologiczne w formacji*, Litos 2006. Na Zgromadzeniu w 2005 Luis Oviedo OFM przedstawił rezultaty badań, w których uczestniczyła znaczna część zakonów męskich. Zauważa on, że największa liczba odejść profesów wieczystych ma miejsce w wieku średnim: 37,8 % odejść w wieku 31-40 lat i 33,0 % w wieku 41-50 lat; w szczególności 42,2% opuszczeń ma miejsce w pierwszych 10-ciu latach profesji wieczystej i 31,3 % w 10 następujących latach. Zauważa on również, że 42 % opuszczeń ma związek z problemami uczuciowymi, z którymi mogą się łączyć inne podobne motywy jak niedojrzałość z 21,3% i problemy psychologiczne z 21,0%.

istnienia, pozwolił nam wzrastać w rodzinie, umieścił nasze życie w pewnej szczególnej kulturze. W chrzcie uczynił nas Swoimi dziećmi. Na drodze życia, poprzez różne spotkania i sytuacje, towarzyszył naszemu rozwojowi wiary, miłowaniu Chrystusa, przyjęciu Jego Słowa i sakramentów, a także w powierzeniu się Maryi, czuciu się częścią Kościoła, ofiarowaniu siebie dla innych.

Następnie przyszedł dzień, w którym poczuliśmy się zaproszeni przez Jezusa, aby Go naśladować bardziej z bliska. Powołanie nie przyszło niespodzianie; było wynikiem planu miłości, który miał Bóg jeszcze przed naszym urodzeniem, a który urzeczywistnił poprzez swój udział i naszą odpowiedź. Odczytując ponownie przeszłość oczami wiary, spostrzegamy, że staliśmy się przedmiotem Bożej miłości. Zanim my go wybraliśmy, On już nas wybrał, zaufał nam, oczarował nas;¹¹ kierował nami. Zakochaliśmy się w Jezusie; byliśmy szczęśliwi mogąc kontynuować Jego obecność i działanie w świecie¹². Bóg poszerzył nasze serce, dając nam łaskę, abyśmy się czuli umiłowani przez Jezusa i miłowali Go całym sercem; pomógł nam identyfikować się z Jego zapałem i Jego stylem życia, uczynił nas zdolnymi do służby młodzieży, tak jak to robił Ksiądz Bosko. Tak więc, przez profesję zakonną w Zgromadzeniu ofiarowaliśmy Bogu i młodzieży nie tylko serce, dobra i niezależność, ale całych siebie.

Byliśmy przekonani, że każdy wybór domaga się rezygnacji z różnych możliwości; z drugiej strony jednak wybór Jezusa i Jego misji był dla nas tak zachwycający, że byliśmy zadowoleni, mogąc zostawić wszystko inne. Tak zrobił Ksiądz Bosko, który dla dobra dusz zrezygnował ze wszystkiego, tak jak ewangeliczny handlarz, który po znalezieniu drogocennej perły, z radością sprzedał wszystko, aby móc ją nabyć¹³. Przyjęcie wezwania do życia konsekrowanego było umotywowane pięknem daru; byliśmy przekonani, że w tym powołaniu

¹¹ Por. Jer 20,7

¹² Por. Jan Paweł II, *Życie konsekrowane*, 22.

¹³ Por. Mt 13, 44-46.

znaleźliśmy szczęście; woleliśmy powiedzieć „nie” innym dobrym rzeczywistościom, aby powiedzieć „tak” innym, dla nas lepszym. W ten sposób rozpoczęliśmy drogę wierności powołaniowej, jaką dał nam Bóg; istotnie, wierność opiera się na powołaniu.

Powołania się nie wybiera, ale się go otrzymuje; my możemy go tylko uznać i przyjąć; gdyby od nas zależał wybór, nie byłoby to już powołaniem, ale pewnego rodzaju planem, który mógłby być zawsze zmieniany. Poprzez profesję zakonną Bóg potwierdza przymierze zawarte z nami przez chrzest¹⁴. On nas przeznaczają do życia całkowicie Jemu oddanego we wspólnocie braterskiej, by iść za Chrystusem posłusznym ubogim i czystym, w służbie młodzieży¹⁵; na Jego inicjatywę odpowiadamy ofiarowaniem siebie samych. Być wiernymi, to znaczy odnawiać naszą odpowiedź na to specjalne przymierze, jakie Bóg zawarł z nami¹⁶. Za przykładem Księdza Bosko powtarzamy codzienne: „Przyrzekłem Bogu, że nawet ostatnie moje tchnienie będzie dla moich biednych chłopców”. Niejednokrotnie nasza odpowiedź może być niepewna, słaba, możemy być niewierni, ale nie pomniejsza to jednak przymierza Boga z nami. On nie cofa swego przymierza. Wierność Boga zakłada i przywołuje naszą wierność.

1.2. Możliwość ostatecznego wyboru

Wierność powołaniowa jest powinnością miłości; jest wolnym wyborem, który obejmuje całe życie aż do końca. Zaangażowanie „na zawsze” jest wymogiem miłości, bo miarą miłości jest nie mieć miary. Taką była miłość Jezusa, który „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”¹⁷. W relacjach interpersonalnych miłość jest zaangażowaniem całkowitym i bezwarunkowym; miłość cząstkowa i tymczasowa, nie jest autentyczna. Nakładać warunki miłości,

¹⁴ Por. Konst. 23.

¹⁵ Por. Konst. 3.

¹⁶ Por. Konst. 195.

¹⁷ J 13,1

na przykład ograniczać czas, to pozbawić miłość znaczenia. Miłość domaga się całości i nieodwołalności. Jeszcze bardziej odnosi się do miłości Boga i Jezusa, ma to być miłość gruntowna, całkowita i na zawsze.

Czasami mogłoby się w nas zrodzić pytanie: czy wierność aż do końca jest możliwa? Gdybyśmy zawierzili tylko własnym siłom, trudno byłoby odpowiedzieć, ale wierność ma swoją pomoc w wierności Boga. Poprzez swoje przymierze Bóg łączy się z nami jako partner godny zaufania. Nie chodzi tu więc o to, jak długo trwać będą nasze siły, ale jak długo trwać będzie Jego siła, a ona trwa zawsze. Świadczenie wierności Bogu stanowi historię zbawienia. Bóg jest zawsze wierny. I to daje nam pewność, gdyż wiemy, że pomimo naszych słabości, Bóg, który zapoczątkował w nas swoje dzieło, doprowadzi go do końca¹⁸, nie pozwoli, abyśmy byli kuszeni ponad nasze siły¹⁹, wystarczy nam Jego łaska²⁰. Pomimo naszych niewierności, On wiary dochowuje, gdyż nie może się zaprzeć siebie samego²¹. Jego dary są nieodwołalne²². Wierność Boga czyni możliwą naszą wierność.

Mogłoby nas zaniepokoić i inne pytanie: W jaki sposób możemy być wiernymi do końca? Nie możemy wiedzieć, czy nasze zaangażowanie będzie definitywne; tylko wierność codzienna jest tym, co dzięki łasce Bożej, możemy zapewnić. Gdy w profesji zakonnej mówimy „na zawsze” nie zapowiadamy, co się wydarzy, ale co chcemy, aby się stało. Ks. Generał pisze na ten temat: „Wierność ma typową charakterystykę, która ją odróżnia od innych cnót. Możemy ją przyrównać, w dziedzinie sztuk pięknych, do muzyki porównując ją z malarstwem czy rzeźbą: w danym momencie mogą kontemplować piękną statwę lub sławny obraz, ale nie mogą wysłuchać w jednej

¹⁸ Por. Flp 1, 6

¹⁹ Por. 1 Kor 10,13.

²⁰ Por. 2 Kor 12,9.

²¹ Por. 2 Tym 2,13.

²² Por. Rzym 11,29

chwili Dziewiątej Symfonii Beethovena czy Zaczarowanego Fletu Mozarta; tutaj z konieczności jest wydłużenie w czasie, jej historia. W podobny sposób wierność nie może się zrealizować inaczej, jak tylko jako doświadczenie historyczne²³. Dlatego jest rzeczą konieczną zapewnić Bogu każdego dnia odpowiedź.

Ponieważ żyjemy w świecie, który ciągle się przekształca, zmieniamy się również i my, i dlatego wierność musi być dynamiczna i twórcza. Nie chodzi o to, by być wiernymi, ale stawać się wiernymi. Złożyć profesję zakonną, to tak „jak namalowanie ramki, która określa granice i oddziela obszar wewnętrzny od tego, co jest poza nim; ten obszar będzie wypełniony późniejszymi decyzjami, które będą ocenione jako udane i prawdziwe, tylko wtedy, gdy będą utrzymane w tym samym tonie, jaki został zapoczątkowany przez dobrowolny wybór”²⁴. Trzeba wziąć pod uwagę nowe okoliczności. Dokonując wyborów zgodnych z początkowym zaangażowaniem, trzeba wziąć pod uwagę nowe okoliczności. Nie zawsze będzie to łatwe; mogą zaistnieć również niewierności, może powstać wątpliwość, że pomyliliśmy drogę, że nie rozumieliśmy tego, co się wybierało i nie przewidywaliśmy trudności. Nikt nie może przewidzieć przyszłości i uprzedzić problemów; nie można mieć pełnej znajomości formy życia, zanim się w nią nie zaangażuje; nikt nie może mieć doświadczenia różnych form życia, by wybrać tę właściwą.. Życie jest ciągłym odkrywaniem dokonanego wyboru i wciąż nowym zaangażowaniem, aby przeżywać go w pełni.

2. WIERNOŚĆ „ZAGROŻONA”

W naszej epoce wierność nie zawsze jest postrzegana jako wartość i dlatego nie jest łatwo stworzyć mentalność wierności. Kultura, zwłaszcza ta postmodernistyczna, nawet gdy docenia wartości takie jak szczerłość osoby, autentyczność jej relacji, nie docenia ich silnych

²³ P. CHAVEZ, *Wierność źródłem pełni życia*, W: USG, *Dla wiernego życia konsekrowanego*, o.c., 27

²⁴ A. CENCINI, *Mi fido... dunque decido*, Milano 2009, 74

powiązań. Z drugiej strony, wierność staje się słaba również w sposobie myślenia i przeżywania powołania chrześcijańskiego, a w szczególności powołania do życia konsekrowanego. Nawet, jeżeli okoliczności ukazują trudności i zagrożenia, należy zawsze szukać sposobu, aby je przekształcić w celowe i korzystne.

2.1. Szybkość zmian kulturowych

Przyspieszony rozwój technologii w ostatnich czasach, centralne znaczenie działalności gospodarczej i wielki wpływ środków przekazu, wpłynęły znacznie na zmianę kulturową społeczeństwa, nie tylko zachodniego, ale na zasadzie globalizacji, również w innych częściach świata. Pewne aspekty kultury lub własnych kultur stają się wyzwaniem dla wierności powołaniowej lub stają się nawet zagrożeniem. Należy mieć to na uwadze, aby przekształcić podobne wyzwania w punkty wyjścia do działania.

W społeczeństwie konsumpcyjnym osoba doświadcza trudności w wyborze, często jest kuszona, aby zadowolić się tym, co jest w bezpośredniej bliskości. Przyzwyczajają się do mentalności „użyj i wyrzuć”. Również poglądy, wartości i kontakty są uważane za towar do zdobycia, użycia i wyrzucenia. Coraz bardziej liczy się kultura użycia, to, co lubię i co daje mi zadowolenie. Modele konsumpcyjnej życia szerzą się również w krajach ubogich. Z taką mentalnością, jeżeli jakiś wybór mi się nie podoba albo staje się trudny, może być zmieniony. Daje się pierwszeństwo wyłącznej realizacji własnych potrzeb lub pragnień, traci się szacunek dla wierności, prawdy, stałych uczuć; zaniedbuje się zaangażowanie na dłuższą metę. W ten sposób człowiekowi grozi niebezpieczeństwo, że stanie się słabym i niedojrzałym.

Prócz tego oddycha się popularną mentalnością relatywistyczną. Ma się do czynienia z ogromną ilością obrazów i opinii. Z braku czasu lub sposobności do zatrzymania się i refleksji, grozi nam niebezpieczeństwo, że choć będziemy dobrze poinformowani co do nowości, będziemy żyć powierzchownie. Poszukiwanie prawdy nie

zachwyca, gdyż jest to uciążliwe, a rezultat jest niepewny. Nie potrafi się odróżnić tego, co jest istotne od tego, co jest przelotne. W ten sposób wszystko staje się płynne, historia ztraca znaczenie, a nihilizm jest zawsze na horyzoncie. Żyjemy w społeczności „płynnej”. Przeżywając ciągłe zmiany, boimy się podejmowania zadań. Preferuje się życie „punktualne” i angażowanie się tylko w teraźniejszość. Nie rozumie się, dlaczego już mamy dokonywać wyborów definitywnych na początku wieku młodzieńczego, gdy brak jest jeszcze doświadczenia dotyczącego przyszłości. Jeżeli przypadkowo wcześniej zostały podjęte zadania, usprawiedliwia się porzucenie dokonanych wyborów, mówiąc: „dzisiaj widzę te rzeczy inaczej, a jutro mógłbym je widzieć w sposób odmienny”.

W takim więc klimacie decyzje zależą często bardziej od naszych nieprzemyślanych opinii, emocji i pragnień niż od motywacji i przekonania; dajemy się uwieść przez łatwy entuzjazm i spontaniczność. Silne uczucie może nieraz spowodować radykalne i nieprzewidziane zmiany w życiu bez oceny ich konsekwencji; ważne jest, aby przezwyciężyć sytuacje kłopotliwe, w których ktoś się znajduje lub osiągnąć upragnione zadowolenie, chociaż to nie było gwarantowane. Pomniejsza się w ten sposób gotowość do oczekiwania, wyrzeczenia i ofiary w perspektywie dóbr bardziej trwałych w przyszłości. Staje się czymś trudnym zaakceptowanie krzyża codzienności, dyscypliny, ascezy, samokontroli, dlatego łatwo się ustępuje wobec trudności. Rodzi się więc pytanie: Jak można być wiernym powołaniu konsekrowanemu w czasach radykalnych przemian i szybkich transformacji?

2.2. Braki tożsamości życia konsekrowanego

Oprócz aspektów kulturowych istnieją również motywy wewnętrzne, które osłabiają życie konsekrowane. Zdarza się to zwłaszcza wtedy, kiedy się osłabia lub traci sens własnej tożsamości jako osoby konsekrowanej, która została wezwana, aby żyć jako „żywa pamiątka sposobu życia i działania Jezusa” pośród młodzieży²⁵. Jeżeli życie

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Życie konsekrowane*, 22

konsekrowane nie przeżywa w sposób profetyczny mistyki prymatu Boga, posługi dla najbiedniejszych, braterstwa w zjednoczeniu, nie tylko zatracą własną tożsamość, ale również narażą na ryzyko wierność osoby konsekrowanej. To ryzyko wzrasta, kiedy się przyjmuje „model liberalny” życia konsekrowanego, który może znaleźć miejsce przede wszystkim w kulturze zsekularyzowanej²⁶.

Od życia konsekrowanego wymaga się doświadczenia silnej wiary i życia duchowego w całym bytowaniu, które daje pierwszeństwo Bogu, pozwala doświadczyć miłości Jezusa Chrystusa, wypełnia serce pasją apostołską. Kiedy jednak przeżywa się życie duchowe w sposób powierzchowny albo doświadczenie duchowe staje się marginalne lub traci swoją mistyczną siłę, wtedy wartości życia konsekrowanego nie są przeżywane wewnątrznie, nie przenikają serca miłością, uczuciami, przekonaniem i motywacją. Wtedy można przeżywać tylko zewnętrznie modlitwę, posłuszeństwo, ubóstwo i czystość czy też życie wspólnotowe. Nie jest to jednak życie autentyczne, ale tylko formalna obserwacja; nie żyje się wtedy ewangelicznym radykalizmem. Stopniowo powołanie do życia konsekrowanego traci sens.

W konsekwencji, z upływem czasu, następuje utrata pasji apostołskiej, osłabia się zdolność do bezinteresowności i wspinałomyślności, odczuwa się zmęczenie psychiczne i duchowe. Apostolstwo wśród młodzieży przestaje być obecnością animującą i ewangelizującą, wypełnia się go tylko z musu. Niektórzy współbracia, ze względu na brak reorganizacji dzieł, starzenia się i braku powołań, są zbyt obciążeni pracą, która nie zawsze jest zadawalająca; inni się zniechęcają ze względu na własne braki lub ze względu na słabe wyniki; nie trudno więc zrozumieć motywy pewnej frustracji apostołskiej. Brakuje wtedy dynamizmu, pomysłowości, zdolności tworzenia. A kiedy zaangażowanie apostołskie traci znaczenie, rodzi się pytanie o sens własnego powołania.

²⁶ . P. CHAVEZ, *Ty jesteś moim Bogiem, poza Tobą nie mam innego dobra*, W: DRG 382, Roma 2003.

Jeżeli potem doświadcza się braku życia braterskiego, zaczyna się indywidualizm; to prowadzi współbrata do oddalenia się od wspólnoty i życia własnym światem. W ten sposób szkodzi się duchowi rodzinnemu i poczuciu przynależności. Spotkania wspólnotowe stają się formalnością. Wszyscy pragnęliby głębokiego ludzkiego kontaktu, ale czasami czują się bardziej urzędnikami jakiegoś przedsiębiorstwa niż osobami konsekrowanymi dla jakiejś misji. Stopniowo, gdy nie jesteśmy wystarczająco uważni, staczamy się w kierunku przeciętności i zeświecczenia; rezygnuje się z ascezy, szuka się łatwego życia. Traci się zaufanie do charyzmatu. Nie znajdując środowiska życia we wspólnocie, niektórzy zaczynają szukać go poza wspólnotą. Życie konsekrowane staje się wtedy ciężarem, a wierność zaczyna stwarzać problemy.

Są jeszcze inne czynniki, które zwracają uwagę na trudności. Dawniej osoba konsekrowana cieszyła się szacunkiem i to ułatwiało wierność, również w przypadkach, w których jednostka czuła się słaba lub mniej pewna w powołaniu. Dzisiaj niejednokrotnie Kościół jest postrzegany jako mniej wiarygodny i wizerunek osoby konsekrowanej nie cieszy się już takim szacunkiem, dlatego też mniejsze jest uznanie jej roli. Często można się spotkać z obojętnością, brakiem zainteresowania, apatią. Co więcej, w społeczeństwie zsekularyzowanym dąży się do tego, aby religia została zepchnięta do sfery prywatnej. Przewyciężenie tego klimatu domaga się odwagi i większej dojrzałości powołaniowej, bardziej niż w innych czasach, niestety, nie wszystkich na to stać.

3. WIERNOŚĆ „STRZEŻONA”

Powołanie jest darem nieocenionym, ale jest również „skarbem w kruchych naczyniach”²⁷, należy więc zrobić wszystko, aby ciągle „ożywiać go”²⁸ swoją wiernością. Dlatego, że jest wystawione na ryzyko i zagrożenia mentalności i wadliwych stylów życia, zwłaszcza

²⁷ 2 Kor 4,7.

²⁸ 2 Tym 1,6.

naszej skrajnej niestabilności, wierność jest tą rzeczywistością, którą należy przeżywać codziennie. Podtrzymuje ją czujność, roztropność i uwaga, potrzebuje jednak, aby być kultywowaną i podtrzymywaną.

3.1. W czasie formacji początkowej

Współczesne doświadczenie uczy nas, że mamy przywiązywać wagę do przeżyć wewnętrznych osoby, biorąc pod uwagę jej uczucia, emocje i sentymenty, jak również jej zachowania, motywacje i przekonania. Dlatego w całym procesie formacyjnym trzeba uwzględnić pracę personalizacji, poczynszy od formacji początkowej, poprzez jej kontynuację, aby „dotrzeć do głębi osoby”²⁹. Przejdźmy do niektórych aspektów doświadczenia w formacji początkowej, które sprzyjają życiu w wierności.

Przede wszystkim, od początku formacji proces dojrzewania ludzkiego zasługuje na wielką uwagę. Na przykład niskie poczucie własnej wartości sprawia, że człowiek czuje się niezrozumiany, mało doceniany i mniej kochany niż inni; kiedy nie doznaje wystarczająco dużo uczucia i zainteresowania, wówczas przeżywa trudności i zamyka się. To tłumaczy niektóre problemy związane z praktyką czystości, które następnie wpływają na wierność. Jest więc rzeczą konieczną, aby osoba formowana, podczas gdy odkrywa obecność Boga we własnej historii, zwróciła uwagę na to, co przeżywa w głębi siebie samej, nie ukrywając problemów osobistych, wątpliwości, niepewności, a więc i prosząc o pomoc psychologiczną i kierownictwo duchowe. Formacja w etapach początkowych musi być ukierunkowana na psychologiczną i uczuciową dojrzałość osoby i na umiejętność spokojnego przeżywania czystości; to umocni wierność³⁰.

Ponieważ miłość zajmuje centralne miejsce w naszym życiu, formacja uczuciowa i do czystości domaga się głębokiego życia duchowego, skierowanego głównie na miłość do Jezusa, łącząc z tym

²⁹ FSDB 208

³⁰ F. CEREDA, *Formacja do uczuciowości i czystości*, W: DRG 408, Roma 2010.

miłość do Boga, do Maryi i Księdza Bosko. Uważając Jezusa Chrystusa za swojego „przyjaciela”³¹, ta „wielka miłość, żywa i osobista”³² do Niego staje się centrum jednoczącym życie osoby formowanej. Stopniowo przejmując uczucia Jezusa, odkrywa sens i piękno daru z siebie dla Boga w życiu konsekrowanym salezjańskim, czuje silne poczucie przynależności do Kościoła i do Zgromadzenia, żywi przywiązanie do Księdza Bosko i entuzjazm do pracy z młodzieżą. To miłość pozwala zachować wierność powołaniu. Dlatego należy pochwalić wielkie przemiany w praktyce formacyjnej i pomóc osobie formowanej w nabyciu umiejętności modlitwy osobistej, rozpoczynając od przynajmniej półgodzinnego rozmyślania codziennego, możliwie w formie „lectio divina”, nawiedzenia i adoracji eucharystycznej, spowiedzi, dochodząc do zjednoczenia z Bogiem. Również niech będzie podtrzymane zawierzenie osobiste Maryi. Posiada ona silne znaczenie uczuciowe, które umacnia czystość i wierność.

Formacja początkowa, która jest procesem identyfikacji z powołaniem konsekrowanym salezjańskim, zmierza do tego, aby uformować uczniów i apostołów Jezusa w stylu Księdza Bosko. Jego ośrodkiem jest więc życie duchowe i zaangażowanie apostołskie. Miłość do Boga przeradza się w pasję apostołską, która pobudza entuzjazm u osoby formowanej do posłannictwa młodzieżowego i prowadzi ją do miłości młodzieży z wielką wrażliwością i do chętnego przebywania z nimi, oddając całego siebie na służbę dla nich. To zaś podtrzymuje jej wierność³³. Przy podejmowaniu poszczególnych kroków w procesie ponownego przemyślenia duszpasterstwa młodzieżowego konieczna jest formacja duszpasterska, na którą składa się uaktualniona refleksja i zaangażowana praktyka zgodnie z tym, jak to robi Zgromadzenie.

Ta sama miłość motywuje formację intelektualną. Osoba formowana, przepełniona pasją apostołską, uznaje konieczność przygotowania się do duszpasterskiej posługi wychowawczej. W formacji intelektu-

³¹ JAN PAWEŁ II, *Pastore dabo vobis*, 45,46.

³² *Ibidem*, 44.

³³ *Por. Kont.* 195

alnej znajduje solidne podstawy dla swojego życia duchowego; nabywa znajomości i kompetencji do posługi salezjańskiej. W ten sposób tworzy się mentalność zgodną z powołaniem. Równocześnie docenia się pozytywne aspekty nowoczesności i postmodernizmu oraz odpowiednio się przygotowuje, aby nie zagubić się w obliczu tendencji relatywistycznych i nihilistycznych kultury i w zamęcie moralnym. Dlatego formacja intelektualna powinna pomóc w zmianie mentalności, a jeżeli chce mieć wpływ na motywacje i przekonania osoby formowanej, musi przyjąć również charakter uczuciowy.

Dzisiaj bardziej zdajemy sobie sprawę z ważności formacji początkowej, stąd podjęto znaczne kroki, aby ulepszyć jej treść i metodologię, wzmocnić wspólnoty formacyjne i ośrodki studiów, a także przygotować formatorów. Aby jednak formacja była dobra, musi być także świadoma, że w życiu są ciągle i nieprzewidziane zmiany. Tak więc musi ona rozwijać w osobie formowanej zdolność przeżywania powołania w wierności twórczej, tj. przyjmując określoną mentalność formacji permanentnej. „Formacja początkowa musi być utrwalona przez formację stałą, która sprawi, że podmiot pozwoli się formować przez całe swoje życie”³⁴. Dlatego jest konieczne, aby osoba formowana wzmocniła zdolność autoformacji, uważając jednak, aby nie podsycać indywidualizmu na poszczególnych etapach swojej formacji.

3.2. W czasie formacji ciągłej

Wielkie wsparcie dla wierności powołaniowej stanowi formacja ciągła. Istotnie, pomaga ona sprostać wyzwaniom łączącym się z kulturą, która się zmienia, i samą osobą, która rozwija się przez całe życie. W Zgromadzeniu powinna być ona pielęgnowana w szczególny sposób. Zostaną zasugerowane teraz niektóre aspekty na poziomie osobistym, wspólnotowym i inspektorialnym, które mogą pomóc wierności.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *Vita consecrata*, 69.

Zaangażowanie osobiste

Formacja ciągła w pierwszym rzędzie podlega osobistej odpowiedzialności³⁵. Potrzebna jest postawa i zaangażowanie osobiste, jeżeli się chce rozwijać własne powołanie. Każda formacja jest w gruncie rzeczy samowychowaniem. Istotnie, nikt nie może zastąpić nas, jako osoby, w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności³⁶. Niestety, zdarza się, że zwłaszcza w pierwszych latach pełnego zaangażowania apostołskiego, ale nie tylko, rzucając się w wir pracy, możemy się narażać na takie niebezpieczeństwa, jak: rutyna, aktywizm, brak motywacji. Potrzebne więc jest zaangażowanie osobiste, które potrafi wykorzystać każdą okazję, jaką spotkamy w naszym życiu, aby podtrzymać w nas żywe pragnienie wzrostu i bycia wiernymi: animacja wspólnotowa, klimat modlitwy, pasja apostołska, nauka, braterskie więzi – to elementy, które należy docenić.

Jednym z bardziej skutecznych środków, mogących pomóc w zachowaniu wierności powołaniowej, jest życie duchowe. Nasze serce jest stworzone do miłości i by być kochane. Wybierając życie konsekrowane oddaliśmy nasze serce Panu Jezusowi, odpowiadając na miłość, jaką nas obdarzył. Eucharystia, Sakrament Pojednania, „lectio divina”, nabożeństwo do Maryi Dziewicy, modlitwa osobista, zjednoczenie z Bogiem – to tylko niektóre z podstawowych wyrazów naszego życia duchowego. Modlitwa jest jak oliwa, która podtrzymuje zapaloną lampę naszej miłości do Pana Jezusa i pielęgnuje radość z naszego powołania salezjańskiego; ale kiedy jej zabraknie, słabnie płomień miłości i bardziej jesteśmy narażeni na „pokusy”, które zagrażają wierności.

Wraz z życiem duchowym złączony jest, będąc niejako jego owocem, zapał misyjny wynikający z „daj mi dusze, resztę zabierz”. Chodzi tu o gorliwość duszpasterską, którą wzbudza miłość do Jezusa Chrystusa i do charyzmatu Księdza Bosko, który każe nam szukać we wszystkim

³⁵ Por. Konst. 99: „Każdy salezjanin bierze odpowiedzialność za własną formację”.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Pastorem dabo vobis*, 69.

„chwały Bożej i zbawienia dusz”. Ten zapal apostolski przywołuje to dobro, które jest w nas: miłość do młodzieży, wspaniałomyślność, oddanie, kreatywność, łączność z innymi działaczami duszpasterskimi, ale także ducha ofiary, ascezę, autodyscyplinę. Ona oczyszcza nasze motywacje, chroni przed zniechęceniem w chwilach trudności; w zamian napędza nas radością i zadowoleniem z powołania.

Jednak zawsze jest możliwy pewien kryzys powołaniowy. Nie przychodzi on niespodzianie, ale rozwija się stopniowo. Może dotyczyć życia wiary, zmęczenia psychicznego, rozczarowania apostołatem, utraty motywacji. Często taki kryzys dotyczy uczuć i czystości. Rozpoczyna się od małych odstępstw i rekompensat, które początkowo wydają się być dozwolone i nieszkodliwe, a które jednak stopniowo przekształcają się w zwyczaje i dwuznaczne zachowania, aż do przeobrażenia się w kryzys powołaniowy. Jakkolwiek i w takich momentach zawsze można zawrócić i podjąć na nowo życie wierne. Nie są to sytuacje nieodwracalne. Dlatego jest rzeczą ważną uznać swoją słabość i nigdy nie polegać na własnych siłach. Właśnie dlatego musimy ćwiczyć się w roztropności i czujności, dbać o samodyscyplinę i samokontrolę. Wielką pomocą jest tu szczerłość ze samym sobą i wobec przewodnika duchowego. Potrzebna jest odwaga, aby uczciwie skonfrontować się z Bogiem, uznać nasze skłonności, zachowania i postawy, które nie są spójne. To świadczy o przyjęciu przez nas odpowiedzialności za nasze życie i powołanie oraz poważnym potraktowaniu życia wiernego naszym zobowiązaniom.

Troska wspólnotowa

Wspólnota jest wielką wsparciem dla wierności współbraci, gdyż jest blisko nich w ich konkretnych sytuacjach. Wspólnota może mieć słabości i ograniczenia, ale posiada również żywotne elementy, które pozwalają stawić czoło wyzwaniom słabości powołaniowej osób formowanych, a także trudnościom wierności powołaniowej współbraci w każdym wieku. Ta rzeczywistość żywa, żywotna, tętniąca życiem, wzbudza zainteresowanie, fascynuje i przyciąga, ale przede wszyst-

kim jest terenem żyznym, autentycznym, dającym wszystkie odpowiedzi. Życie rodzi życie. Tak więc, aby wspólnota mogła pomóc współbraciom przeżywać twórczo wierność, należy rozwinąć te elementy żywotności, które już w niej są, to znaczy jej zdolność dawania profetycznego świadectwa, budzenia powołań, wzmocnienie sensu przynależności, mobilizowanie współbraci do zadań i sposobu życia w większym zaangażowaniu, zaangażowanie świeckich i młodzieży, powiększenie własnego znaczenia w Kościele i na własnym terenie.

Jednym z jej witalnych elementów, który ma ogromne znaczenie dla wierności, to styl życia i pracy. Przychylne przyjęcie i radość bycia razem powoduje, że każdy czuje się kochany, doceniany i właściwie oceniany. Mieści się w tym bogactwo relacji, które można odkryć i nawiązać. Duch rodzinny stwarza mentalność wspólnego poszukiwania i rozeznawania; klimat wiary i modlitwy umacnia motywacje wewnętrzne i przygotowuje do życia radykalizmem ewangelicznym i poświęceniem apostołskim. Dobre ustawienie wspólnej pracy oraz projektów wspólnotowych i duszpasterskich umacnia wzrost, podnosi wydajność apostołstwa, pomaga unikać stresów i zmęczenia. I nawet gdyby się ktoś znalazł w trudnościach, poczucie wzajemnej odpowiedzialności współbraci sprawi, że zwrócą oni uwagę na pierwsze oznaki jego kłopotów, będzie mu pomocna ich przyjaźń, zainteresowanie i zrozumienie. Będzie dla niego bodźcem ich przykładne życie.

Szczególne znaczenie ma również zaangażowanie, jakie podejmie wspólnota, aby pomóc współbraciom w pogłębieniu tożsamości salezjańskiego życia konsekrowanego. Wspólnota ułatwia doskonalenie w wymiarze salezjańskim³⁷, refleksję na temat Konstytucji³⁸, studium warunków młodzieżowych również poprzez obecność młodzieży na swoich spotkaniach albo ich obecność, w środowiskach życia salezjanów³⁹, uczenie się nowych rozwiązań w duszpasterstwie młodzie-

³⁷ Por. KG26, 10.

³⁸ Ibidem

³⁹ Por. KG26, 15

żowym i w katechezie, przekazywanie charyzmatu⁴⁰. W ten sposób współbracia doświadczają głębokiej wdzięczności względem Boga za dar powołania, czują się dumni, że są członkami Zgromadzenia i synami Księdza Bosko; doświadczają radości, entuzjazmu i zaangażowania w powołaniu.

Do tego wszystkiego przyczynia się znacząco sposób pełnienia posługi władzy we wspólnocie. Dyrektor stara się stworzyć atmosferę przyjaźni i szacunku względem każdego współbrata, by ten się czuł 'jak u siebie w domu'⁴¹, podtrzymuje codziennie kontakt z każdym, postępując zawsze „jak ojciec, brat i przyjaciel”⁴². Troszczy się o to, aby wszystkich łączyła więź braterska i współodpowiedzialność, wykaże troskę o cierpiących, o tych, którzy się czują osamotnieni, znajdują się na marginesie lub przeżywają trudności. Rozmową i kierownictwem duchowym pomaga współbraciom przeżywać w sposób dojrzały uczuciowość, odpowiedzialność za własną formację, odnaleźć radość przez przyjazny kontakt z Panem Jezusem, a także dobrze wykorzystywać czas i środki komunikacji społecznej, zaplanować własne życie i stawić czoło trudnościom w pracy apostołskiej. Jego animacja zmierza do tego, by zapewnić dobry poziom życia duchowego i duszpasterskiego we wspólnocie, troszcząc się o modlitwę i ascezę wspólnotową⁴³, braterskie dzielenie się, apostołat.

Odpowiedzialność inspektorialna

Chociaż jest rzeczywistością złożoną, również wspólnota inspektorialna odgrywa znaczącą rolę w utwierdzaniu wierności swoich członków, bo do tego pobudza ich przede wszystkim poczucie przynależności. Braterstwo, jakiego doświadczą się w Inspektorii, zwłaszcza z okazji ślubów, święceń i rocznic, troska w przypadku choroby, bliskość w momentach utraty kogoś z rodziny, są dowodami

⁴⁰ Por. KG26, 21.

⁴¹ Por. Konst. 16.

⁴² Konst. 15.

⁴³ Por. CIVCSVA, *Życie braterskie we wspólnocie*, 23: "Wspólnota bez mistyki nie ma duszy, ale bez ascezy nie ma ciała"

miłości do współbraci i więzów, jakie ich łączą z Inspektorią. Ważne jest, aby relacje między współbraćmi i pełniącymi posługę władzy były pogodne; aby współbracia byli włączeni w procesy rozeznania w perspektywie ważnych wyborów w Inspektorii; aby w Inspektorii dało się odczuć mentalność i „kulturę” zgodną z tożsamością salezjańskiego życia konsekrowanego.

Jednocześnie wielką pomocą dla rozwoju i wierności współbraci jest formacja ciągła. W świecie, który szybko się zmienia i gdzie ludzie zmieniają się z upływem lat, „formacja ciągła [pomaga] zakonnikowi zintegrować dynamiczny wzrost i wierność w konkretnych okolicznościach życia”⁴⁴. Ułatwia ona przekształcenie „kultury inspektorialnej”, zwłaszcza w odniesieniu do tożsamości życia konsekrowanego. Służy temu dobra animacja inspektorialna poprzez propozycje różnych możliwości rozwoju oraz odnowy duchowej i duszpasterskiej współbraci. Szczególnym zainteresowaniem trzeba koniecznie otoczyć współbraci na asystencji i „kwinkwenistów”, nie zawsze bowiem jest łatwe przejście z życia zorganizowanego i przeżywanego we wspólnocie formacyjnej do pełnego włączenia się w pracę wychowawczą i duszpasterską. Wymaga to przemyślenia sposobów włączenia i towarzyszenia tym współbraćiom.

I na koniec, swoje znaczenie ma również i to, w jaki sposób Inspektoria realizuje posłannictwo na swoim terenie. Istotnie, ma to znaczący wpływ na wierność współbraci. Dlatego też jest ważne, aby mogli oni poświęcić się młodzieży, zwłaszcza najuboższej, używając swoich darów i zdolności i mając możliwość animującej obecności wśród nich. Ważne jest, aby mogli żyć i pracować we wspólnotach, odpowiednich ilościowo i jakościowo, składających się z konsekrowanych braci całkowicie oddanych Bogu i przez Niego wspieranych. Ważne jest również, aby siły, jakimi dysponuje wspólnota wychowawczo-duszpasterska, pozwalały wykonywać pracę w sposób spokojny i skuteczny, dając świadectwo, budząc powołania, angażując współpracowników. Posłannictwo odgrywa główną rolę

⁴⁴ CIVCSVA, *Potissimum institutioni*, 67.

w życiu współbraci i stanowi bodziec dla ich wierności powołaniowej. Konstytucje stwierdzają, że „Posłannictwo nadaje całemu naszemu życiu swój konkretny wyraz”⁴⁵. A więc każda Inspektoria, zaangażowana w proces „nowego rozplanowania swojej obecności”, uważna na procesy związane z restrukturyzacją, reorganizacją i nowym układem placówek, nie może nie zwrócić uwagi na te kryteria, jeżeli chce, aby współbracia byli szczęśliwi i pozostali wierni powołaniu. Musi więc dążyć nie tyle do zapoczątkowania czy kontynuowania dzieła, chociaż i to jest ważne, ile przede wszystkim do zapewnienia lepszej jakości obecności salezjańskiej na danym terenie, gdyż tylko w ten sposób będzie miał przyszłość charyzmat salezjański.

PUNKTY DO REFLEKSJI I KONFRONTACJI

- 1.** Współbrat, zarówno w formacji początkowej, jak i ciągłej, przemyśli osobiście powyższe wskazania; niech zwróci uwagę na swoje aktualne życie, oceniając je pod względem wierności powołaniowej; niech włączy do swojego osobistego programu życia to, co może mu pomóc żyć w wierności.
- 2.** Wspólnota lokalna niech zaproponuje momenty dzielenia się, w czasie których przeprowadzi się refleksję na temat jej żywotności, sposobu przeżywania salezjańskiego powołania konsekrowanego i wsparcia, jakiego udziela swoim członkom, aby ci żyli w wierności.
- 3.** Wspólnota formacyjna niech się zastanowi nad tym, co robi, aby pomóc formowanym w przyjęciu mentalności wierności powołaniowej i formacji ciągłej.
- 4.** Inspektoria niech zastanowi się nad swoją „kulturą”, rozplanowaniem formacji stałej, środków wmacniających wierność powołaniową. Niech szuka sposobu włączenia współbraci, wspólnoty lokalne i wspólnoty formacyjne w proces odnoszący się do wierności.

⁴⁵ Konst. 3.

4. DZIAŁALNOŚĆ RADY GENERALNEJ

4.1 Kronika Przełożonego Generalnego

Grudzień 2010

W środę 1 grudnia, w godzinach porannych, Ksiądz Generał przewodniczy posiedzeniu otwarcia *sesji zimowej Rady Generalnej*. Po południu, razem z ks. Francesco Cereda, udaje się na UPS, aby wygłosić przemówienie do Senatu Akademickiego.

W piątek 3, przewodniczy zebraniu Rady, a następnie, w południe, przyjmuje z wizytą grupę DBI (*Don Bosco International*), utworzonej przez ks. Fabio Attarda, ks. Meinolfa von Spee, ks. Ángela Astorgano, dr Mattia Tosato, i ks. Miguela Ángela Garcia.

W sobotę 4, razem z całą Radą Generalną, Ksiądz Generał zwiedza Bibliotekę Watykańską, na zaproszenie J. Em. Kard. Raffaele Farina.

W niedzielę wieczorem, 5 grudnia, przed rozpoczęciem kolacji kieruje słowa powitania do *nowych Inspektorów przybyłych na kurs formacji*.

W poniedziałek 6, rano, ks. Chávez przyjmuje ks. Valerio Bocci, Dyrektora Elledici, i kolejno ma pierwsze spotkanie z Inspektorami. Po południu udziela wywiadu dla TV2000.

Poczynając od wtorku 7, przez cały czas trwania kursu formacji nowych Inspektorów, który trwa aż do 18 grudnia, Ksiądz Generał, w czasie mającym do dyspozycji, spotyka się osobiście z każdym z Inspektorów. A oto lista Inspektorów uczestniczących w kursie, których stopniowo przyjmował Ksiądz Generał na rozmowę: Jorge Crisafulli (AFW); Faustino García (AFO); Raminedi Balaraju (INH); Dariusz Bartocha (PLS); Sylvain Ducange (HAI); Víctor Pichardo (ANT); Artur Pereira (POR); Petr Vaculík (CEP); Martin Coyle (GBR); Marek Chmielewski (PLN); Alfred Leja (PLO).

Wiele innych spotkań i rozmów, w całym tym okresie, odbył Ksiądz Generał, czy to z Radcami czy też z władzami i współbraćmi, w połączeniu ze zwyczajnymi posiedzeniami Rady.

W środę 8, uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Ksiądz General odprawia Mszę św. w Domu Generalnym CMW.

W sobotę 11, w godzinach porannych, Ksiądz General prowadzi dzień skupienia dla Inspektorów. Spożywa obiad we Wspólnocie z Watykanu, świętując wspólnie z Kard. Angelo Amato.

W poniedziałek 13, popołudniu, ks. Chávez udaje się na UPS, aby poświęcić nowy szpitalik i uczestniczyć w tradycyjnym spotkaniu ze współbraćmi z Wizytatorii, po którym nastąpiła kolacja.

W piątek 17, po zakończeniu posiedzenia Rady Generalnej i po rozmowie z jednym z Inspektorów, przyjmuje z wizytą Wielebnego Jonasa Abib, Założyciela „Canção Nova”, któremu towarzyszą członkowie zarządu.

W sobotę 18, rano, razem ze swoim Wikariuszem, Ksiądz General kończy spotkanie z nowymi Inspektorami, a następnie przewodniczy Mszy św. ze współbraćmi ze Wspólnoty Św. Tomasza z UPS. Następnie, ma miejsce wzajemna wymiana życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia z Radą Świątową Byłych Wychowanków i Koordynatorami Salezjanów Współpracowników.

Poniedziałek 20 grudnia jest dniem urodzin Księdza Generala. W ciągu dnia ks. Chávez odbiera wiele życzeń. W południe przewodniczy Mszy św. z udziałem wspólnoty Domu Generalnego.

We wtorek 21, rano, udaje się do Domu Generalnego CMW, aby złożyć życzenia z okazji Bożego Narodzenia Matce Yvonne i Radzie Generalnej. Po powrocie prowadzi dzień skupienia dla wspólnoty „św. Tomasza”, następnie przewodniczy posiedzeniu Rady Generalnej. Po południu przyjmuje Przełożonego Wizytatorii UPS i Jego Magnificencję Rektora, potem przewodniczy Mszy św. we wspólnocie „św. Tarcyzjusza”.

W środę 22, Ksiądz General przewodniczy dwom zebraniom Rady, w godzinach porannych i wieczorem. Po południu przyjmuje Dziekanę i Dyrektorkę „Auxilium”, które przybyły z życzeniami z okazji Bożego Narodzenia; następnie przyjmuje dra Magdiego Cristiano Allama.

W piątek 24 grudnia, razem z całą Radą Generalną Ksiądz General udaje się do Genzano na dzień skupienia w ramach przygoto-

wania do Bożego Narodzenia. Po południu przyjmuje Matkę Antonię Colombo w towarzystwie dwóch innych sióstr ze Wspólnoty „Ersilia Canta”. O północy przewodniczy Mszy św. Bożonarodzeniowej ze Wspólnotą Domu Generalnego. W sobotę 25 udaje się do „Auxilium” na Mszę św. w dzień Bożego Narodzenia.

W niedzielę 26, święto Świętej Rodziny, ks. Chávez spożywa obiad z salezjanami z Meksyku, mieszkającymi w Rzymie.

We wtorek 28, po południu, Ksiądz Generał udaje się do Domu Córek Chrystusa Króla i tam przewodniczy Mszy św. dla VDB, które uczestniczą w Światowym Kongresie Odpowiedzialnych za Regiony. Zatrzymuje się z nimi na obiedzie.

W piątek 31 grudnia, co już jest tradycją, po południu udaje się do Domu Generalnego CMW, aby przedstawić Wiązankę 2011, a po powrocie na Pisana, dokonuje prezentacji w obecności współbraci ze Wspólnoty, po czym przewodniczy celebracji liturgicznej z odśpiewaniem hymnu *Te Deum*.

Styczeń 2011

W sobotę 1 stycznia, rozpoczęcie Nowego Roku, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, razem ze swoim sekretarzem, ks. Juanem José Bartolomé i z ks. Filiberto González Ksiądz Generał udaje się do Sant’Agnello, gdzie zostaje przyjęty przez wspólnotę CMW na kilka dni odpoczynku. Zatrzymuje się tam aż do obiadu w środę, 5 stycznia.

W piątek 7, odbywają się dwa posiedzenia Rady, w godzinach przedpołudniowych i wieczornych, z udziałem ks. Tadeusza Rozmusa, Wizytatora nadzwyczajnego w Inspektorii Niemiec. We wczesnych godzinach popołudniowych ks. Chávez przyjmuje z wizytą J.E. Nosiglia, Arcybiskupa Turynu.

W sobotę 8, rano, udaje się do Watykanu na spotkanie JE Fernando Filoni, aby przedstawić ko. Alfonso Doménecha Vitoria, który zastąpi ko. Bruno Trevisana w szczególnym zadaniu powierzonym mu w Sekretariacie Stanu. W czasie obiadu kieruje słowa podziękowania pod adresem ko. Bruno Trevisana za wykonaną posługę i przedstawia wspólnocie ko. Alfonso Doménecha.

W poniedziałek 10, rano, Ksiądz Generał przyjmuje ko. Claudio Marangio, po czym przewodniczy dwóm posiedzeniom Rady, przed południem i po południu.

W piątek 14, w godzinach porannych ks. Chávez przewodniczy zebraniu Rady i podczas obiadu kieruje słowa powitania do uczestników Spotkania CNOS/Fap-Industriali.

W sobotę 15, Ksiądz Generał, występując w roli Wielkiego Kancelerza, przewodniczy „Curatorium” UPS, które ma miejsce w Domu Generalnym.

We wtorek 18, rano, Ksiądz Generał przewodniczy posiedzeniu Rady, jak to jest zazwyczaj. Po obiedzie przyjmuje ko. Jeana Paula Mullera, SDB, a późnym popołudniem uczestniczy w spotkaniu dwóch Rad Generalnych SDB – CMW.

Od popołudnia w czwartek 20 stycznia aż do niedzieli 23 Ksiądz Generał bierze udział w *Dniach Duchowości Rodziny Salezjańskiej*. W tym czasie spotyka się z wieloma uczestnikami Dni Duchowości.

W poniedziałek 24, święto św. Franciszka Salezego, Ksiądz Generał przyjmuje ks. Michaela Casey, który został nominowany na nowego Inspektora Irlandii. Po południu odbywa spotkanie z dwoma Radcami Regionalnymi Ameryki i Radcami, którzy będą uczestniczyć w Visita d’Insieme tych dwóch Regionów.

We wtorek 25, przed posiedzeniem Rady, Ksiądz Generał przyjmuje ks. Marka Tipsa, mianowanego nowym Inspektorem Inspektorii Belgia Północna - Holandia. Na obiedzie gości także JE Savio Hon Tai-Fai, z którym rozmawia zaraz po jego zakończeniu. Po południu przyjmuje ks. Raphaela Jayapalan, nowego Przełożonego Inspektorii Chennai.

W środę 26, rano, ks. Chávez przewodniczy Mszy św. z okazji spotkania Światowej Rady Środków Społecznego Przekazu, a potem uczestniczy w posiedzeniu Rady.

W czwartek 27, udaje się na zebranie Rady. Wieczorem, Ksiądz Generał kieruje „słówko wieczorne” do współpracowników ze Wspólnoty Domu Generalnego, informując o zrealizowanych pracach w trakcie sesji zimowej i zmianie na stanowisku Ekonomy Generalnego: ko. Jean Paul Muller zajmie miejsce ko. Claudio Marangio, który poprosił o zwolnienie z pełnienia podjętych obowiązków z powodu ciężkiego przemęczenia.

W piątek 28, ks. Chávez przewodniczy Mszy św. z Radą Generalną i końcowemu posiedzeniu tej sesji.

W niedzielę 30, razem z ks. Nino Zingale Ksiądz Generał udaje się do Turynu. Zostaje przyjęty przez ks. Stefano Martoglio, Inspektora ICP, a po obiedzie wspólnie udają się do Trino Vercellese na obchody 120. rocznicy dzieła. Ks. Chávez spotyka członków wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej i władze miasteczka, które na zakończenie obchodów tej rocznicy nadają mu Obywatelstwo honorowe. Następnie, Ksiądz Generał poświęca popiersie ks. Rua, po czym przewodniczy Mszy św., po której następuje kolacja, która kończy się „słówkiem wieczornym”, po którym powraca na Valdocco.

W poniedziałek 31, Ksiądz Generał przewodniczy w Turynie Uroczystości św. Jana Bosko. W ciągu dnia rozmawia z Inspektorem, z Arcybiskupem Turynu, JE Nosiglia, udziela różnych wywiadów dla środków społecznego przekazu, a wieczorem przewodniczy Mszy św. dla młodzieży, podczas której przekazuje przesłanie do MGS.

Luty 2011

We wtorek 1, ks. Chávez powraca do Rymu. Wieczorem spotyka się z Komisją przez niego powołaną, w skład której wchodzi historycy, pedagodzy i eksperci w zakresie teologii duchowości, celem przygotowania Kongresu na temat „Rozwój charyzmatu Księdza Bosko”, który będzie miał miejsce w „Salesianum” w listopadzie 2015 r.

W kolejnych dniach, oprócz pracy biurowej, odbywa różne spotkania i rozmowy z Radcami i współbraćmi. W szczególności, w czwartek 3, spotyka się z JE Van Looy, SDB, Biskupem zGent (Belgia).

W sobotę 5, rano, uczestniczy w konsekracji biskupiej JE Savio Hon Tai-Fai, SDB, mianowanego Sekretarzem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

W niedzielę 6, w godzinach porannych, ks. Chávez spotyka się z Ekipą, która zbiera się w związku z „Przemysleniem Duszpasterstwa Młodzieżowego”. Wieczorem, przed kolacją zorganizowaną dla uczczenia JE Savio Hon Tai-Fai, Ksiądz Generał kieruje słowa pozdrowienia do grupy Chińczyków, która przybyła z różnych stron świata na jego konsekrację biskupią.

W poniedziałek 7, ks. Chávez ma zebranie z Radą w siedzibie. Wieczorem, razem z ks. Francesco Cereda i ks. Juan José Bartolomé, udaje się do Domu Generalnego Towarzystwa św. Teresy od Jezusa, gdzie odbywa się *Symposium Teologii Życia Konsekwowanego*, zorganizowane przez USG i UISG, który trwa aż do 12 lutego. W czwartek 10, Ksiądz Generalny robi przerwę, aby udać się do Trieste razem ze swoim Wikariuszem.

W sobotę 12, po zakończeniu Symposium, Ksiądz Generalny jedzie w góry na kilka dni odpoczynku. Powraca w piątek 18, po południu.

W sobotę 19, ks. Chávez przewodniczy Mszy św., odprawionej z uczestnikami kursu dla Ekonomów inspektorialnych. Następnie przyjmuje z wizytą siostry SMA ('Sisters of Maria Auxiliatrix'), które przybyły zająć się Domem dla chorych w Messynie, a potem z ko. Claudio Marangio udaje się do Watykanu. W południe uczestniczy w obiedzie z grupą dobroczyńców, którzy mają zamiar sfinansować odbudowę jednego z dzieł na Haiti.

W poniedziałek 21 lutego, w południe, w towarzystwie ks. Juana José Bartolomé, Ksiądz Generalny jedzie do Indii. Po przybyciu do Bangalore, we wtorek 22, zostają powitani przez Inspektora, ks. Thomasa Anchukandam, i innych współbraci, a potem przewiezieni do Domu inspektorialnego, gdzie zostali przyjęci przez Radcę Regionalnego, ks. Maria Arokiam, oraz grupę współbraci, którzy przygotowali specjalną ceremonię powitania gości. Wieczorem udają się do Teologatu, 'Kristu Khyoti College', na Eucharystię z całą wspólnotą, a następnie do Domu rekolekcyjnego Sióstr od Krzyża Świętego.

Od środy 23 do poniedziałku 28, Ksiądz Generalny głosi Rekolekcje dla Inspektorów i Radców inspektorialnych z Regionu Azji Południowej oraz przeprowadza rozmowę ze wszystkimi Inspektorami (ks. Michael Fernandes INB, ks. Thomas Ellicherail INC, ks. James Poonthuruthil IND, ks. Jose Almeida ING, ks. Raminedi Balaraju INH, ks. Thomas Anchukandam INK, ks. Raphael Jayapalan INM, ks. Michael Peedikayil INN, ks. Ian Figueiredo INP, ks. Albert Johnson INT) i z byłymi Inspektorami, ks. Susai Amalraj i ks. Stanislaus Swamikanu. Ma również spotkanie z Magistrami nowicjuszy z Regionu.

W poniedziałek 28, Rekolekcje kończą się Mszą św. z postanowieniami-myślami rekolekcyjnymi. Po śniadaniu, w 'Don Bosco Renewal Center' ks. Chávez, wraz z innymi współbraćmi, zwiedza park przyrodniczy, a po obiedzie powraca do domu inspektorialnego. Wieczorem, w Krajowym Centrum Biblijnym, Katechetyki i Liturgiki Konferencji Episkopatu Indii (NBCLC) ma miejsce kulturalny moment powitania i otwarcia Visity d'Insieme. Obecny jest JE dr Bernard Moras, Arcybiskup Bangalore, i liczni członkowie Rodziny Salezjańskiej.

Marzec 2011

Od wtorku do soboty 5 marca, Ksiądz Generał przewodniczy Visita d'Insieme dla Regionu Azji Południowej, w której biorą udział: Wikariusz, ks. Adriano Bregolin, oraz Radcy: ks. Fabio Attard, ks. Václav Klement i ks. Maria Arokiam Kanaga. W trakcie Visita d'Insieme ks. Chávez spotyka, indywidualnie i w grupach, wszystkie Rady inspektorialne. W czwartek 3, ponadto, spędza wieczór w Domu inspektorialnym ze współbraćmi z Inspektorii i biorącymi udział w Visita d'Insieme. W sobotę 5, wieczorem, po zakończeniu Visita d'Insieme, Ksiądz Generał, razem ze swoimi Radcami, odmawia nieszpory z Radą Inspektorialną Bangalore i wspólnotą Domu Inspektorialnego; wraz z nimi spożywa kolację, a potem udaje się na lotnisko, aby dotrzeć do Tajlandii.

W niedzielę 6, na lotnisku w Bangkoku ks. Chávez i osoby mu towarzyszące zostają przyjęci przez Inspektora, ks. Paula Praserta, współbraci oraz Inspektorkę CMW i siostry. Po przybyciu do Domu inspektorialnego, są powitani przez różne grupy Rodziny Salezjańskiej. Po południu Ksiądz Generał jedzie do Banpong na spotkanie z Byłymi Wychowankami.

W poniedziałek 7, w południe, Ksiądz Generał udaje się do Sampran na spotkanie z CMW, dla których celebryje Mszę św., a po obiedzie wygłasza dla nich konferencję. Potem odwiedza współbraci ze wspólnoty formacyjnej. Po czym udaje się do Nuncjatury na zaproszenie JE Giovanni Danilo. Po kolacji wyrusza w podróż do Hua Hin.

Od wtorku 8 do soboty 12 marca, w Hua Hin, ks. Chávez przewodniczy *Visita d'Insieme Regionu Azji Wschodniej i Oceanii*.

Po zakończeniu *Visita d'Insieme*, od niedzieli 13 do wtorku 15, Ksiądz Generał głosi Rekolekcje dla Inspektorów z tego Regionu. W ciągu tych dni ks. Chávez rozmawia z każdym Inspektorem. W poniedziałek 14, przyjmuje z wizytą JE Josepha Prathan, SDB, Biskupa Diecezji Surat Thani.

Po powrocie do Rzymu, w czwartek 17, w południe, ks. Chávez przyjmuje JE Mauro Maria Morfino, SDB, mianowanego przez Ojca Świętego Biskupem Diecezji Alghero-Bosa, na Sardynii.

W sobotę 19, wieczorem, w towarzystwie ks. Adriano Bregolin, ks. Václava Klement, ko. Jeana Paula Mullera i ks. Juana José Bartolomé, Ksiądz Generał udaje się do Santiago de Chile.

Po przybyciu na miejsce, w niedzielę 20, zostają powitani przez Radcę Regionalnego, ks. Natale Vitali, przez Inspektora i innych członków Rady Inspektorialnej, którzy przewożą ich do Domu inspektorialnego, gdzie celebrują Mszę świętą. Po obiedzie, Ksiądz Generał udziela wywiadu dla środków społecznego przekazu z terenu Inspektorii. Wieczorem, udają się do Domu Rekolekcyjnego w Lo Cañas, gdzie odbywać się będzie *Visita d'Insieme Regionu Ameryki Łacińskiej - Stożka Południowego*.

Od poniedziałku 21 do piątku 25, ks. Chávez przewodniczy *Visita d'Insieme*, spotyka Rady inspektorialne, odwiedza wspólnoty formacyjne postnowicjatu i studentatu teologicznego.

W środę 23, po południu, jadą do Valparaíso, na wieczorne spotkanie ze wspólnotą salezjańską i wychowawczo-duszpasterską.

W czwartek 24, JE Riccardo Ezzatti, SDB, Arcybiskup Diecezji Santiago, przewodniczy Eucharystii.

Po zakończeniu *Visita d'Insieme*, w sobotę 26, rano, Ksiądz Generał w Macul odwiedza wspólnotę „Bł. Filipa Rinaldi” dla starszych i chorych współbraci, a następnie odbywa spotkanie z członkami Rady Inspektorialnej i dyrektorami wszystkich wspólnot i placówek w Inspektorii, a ponim kolejne spotkanie ze wszystkimi współbraćmi z Inspektorii, przybyłymi z tej okazji. Wieczorem, w dziele ‘*Gratitud Nacional*’, ks. Chávez spotyka się z młodzieżą z salezjańskiego MGS oraz CMW, a później z Rodziną Salezjańską, po czym przewodniczy

Mszy świętej. Kończy dzień, razem z Inspektorem i obecnymi członkami Rady Generalnej, w siedzibie JE Riccardo Ezzatti, gdzie zostaje zaproszony na kolację wraz z osobami towarzyszącymi.

W niedzielę 27, rano, ks. Chávez przewodniczy Mszy św. w Domu Inspektorialnym CMW, a po jej zakończeniu spożywa śniadanie, po czym spotyka się z Radą Inspektorialną SDB.

W poniedziałek, 25 marca, wyrusza w powrotną podróż do Rzymu.

Po powrocie do swojej siedziby, oprócz pracy biurowej, w dniach 29 i 30 marca odbywa różne spotkania. Wieczorem, w środę 30, razem z ks. Adriano Bregolin i ks. Francesco Cereda, przewodniczy zebraniu grupy przygotowującej “Międzynarodowy Kongres Historii Salezjańskiej”, przewidziany na 2014 r., składającej się z Rektora UPS, profesorów historii, pedagogiki oraz duchowości salezjańskiej UPS i Salezjańskiego Instytutu Historycznego.

Wieczorem, w czwartek 31, przyjmuje z wizytą dra Thomasa Han, Ambasadora Korei przy Stolicy Apostolskiej. Tak kończy się intensywny miesiąc marzec 2011 r.

4.2 Kronika Rady Generalnej

Zimowa sesja plenarna 2010-2011 Rady Generalnej rozpoczęła się zaraz po Spotkaniu Inspektorów Europy, w której to uczestniczyli prawie wszyscy Rady Generalni, łącznie z Radcami Regionalnymi i Radcami Regionalnymi; trwała od 1 grudnia 2010 do 28 stycznia 2011. Do posiedzeń plenarnych, łącznie 30, doszły spotkania grup albo komisji dotyczących studium różnych tematów. Podczas sesji odbyło się także – od 6 do 18 grudnia – spotkanie nowych Inspektorów z Księdzem Generałem i jego Radą. Ponadto, Rady odbyli różne spotkania animacji, przede wszystkim w Domu Generalnym. Jak zwykle, wraz z omówieniem tematów i problemów szczególnie znaczących dla animacji i kierownictwa Zgromadzenia, przewidziano odpowiedni czas na inne sprawy dotyczące Inspektorii, takie jak nominacje członków Rady Inspektorialnej i zatwierdzenie nominacji dyrektorskich, otwarcie i erygowanie kanoniczne domów i/lub działalności, kwestie dotyczące współbraci oraz kwestie ekonomiczno-

-administracyjne. Poniżej, po kolei, w sposób syntetyczny zostają przedstawione najbardziej znaczące punkty programu obrad.

1. Mianowania Inspektorów

W czasie tej sesji zostało mianowanych nowych dwunastu przełożonych Inspektorii. Rada Generalna przeprowadziła wcześniej staranne rozeznanie, biorąc za podstawę i punkt odniesienia wyniki konsultacji dokonanej w Inspektorii. Oto lista, w porządku alfabetycznym, nowomianowanych Inspektorów w czasie tej sesji: ks. Dariusz Bartocha, Inspektoria Krakowska, Polska; ks. Claudio Cacioli, Inspektoria Lombardo-Emiliańska, Włochy; ks. Michael Casey, Inspektoria Irlandzka; ks. George Chalissery, Wizytatoria Zambijska; ks. Josef Grünner, Inspektoria Niemiecka; ks. Alejandro Hernández, Inspektoria Ameryki Środkowej; ks. Albert Johnson, Inspektoria Tiruchy, Indie; ks. Cristóbal López, Inspektoria Boliwijska; ks. Artur Pereira, Inspektoria Portugalska; ks. Paul Prasert, Inspektoria Tajlandzka; ks. Jayapalan Raphael, Inspektoria Chennai, Indie; ks. Mark Tips, Inspektoria Belgii Północnej.

W punkcie 5.4 bieżącego numeru DRG przytoczone są niektóre informacje dotyczące nowomianowanych Inspektorów.

2. Sprawozdania z Wizytacji Nadzwyczajnych

Analiza relacji z Wizytacji nadzwyczajnych w Inspektoriiach, przedstawiana przez poszczególnych Wizytatorów, to jedna z najważniejszych prac Rady Generalnej, dotyczących animacji Zgromadzenia, obejmującego różne Okręgi lokalne, które obejmuje różne odnosi się do różnych miejscowych Okręgów. Ta analiza relacji daje okazję do wspólnej refleksji na temat drogi każdej Inspektorii, zbierając to, co udało się ustalić Wizytatorowi oraz przedstawiając dalsze dla działań zarządu. Wyłaniają się z nich wskazania użyteczne dla powizytacyjnego listu Księdza Generała, wraz z propozycjami inicjatyw wspierających ze strony Rady Generalnej. W trakcie tej sesji

przeanalizowano relacje z dziewięciu następujących Inspektorii i Wizytatorii: Inspektorja Guadalajara - Meksyk; Inspektorja Porto Alegre - Brazylia; Inspektorja Bliskiego Wschodu; Inspektorja Afryki Wschodniej; Inspektorja Walencji - Hiszpania; Inspektorja Bombaj - Indie; Inspektorja Japonii; Inspektorja Irlandii; Inspektorja Niemiec.

3. Tematy studium i praktyczne decyzje

W czasie sesji, wraz z realizacją spraw dotyczących Inspektorii i Regionów, Rada Generalna wzięła pod uwagę niektóre tematy odnoszące się w sposób bardziej ogólny do zarządu i animacji Zgromadzenia, zwracając szczególną uwagę na Projekt animacji i zarządu na sześćdziesiątce oraz na życie i funkcjonowanie samej Rady. Nie zabrakło również praktycznych decyzji związanych z niektórymi z rozpatrywanych punktów.

– **Visite d’Insieme 2011-2012.** Powrócono na krótko do tematu „Wizyt d’Insieme”, zaplanowanych na lata 2011-2012, chcąc lepiej przygotować refleksję z nimi związaną i dokonać odpowiedniego wyboru tematów tych Wizyt w odniesieniu do różnych Regionów Zgromadzenia, a następnie dogłębniej przeanalizować wyzwania czasów, w których żyjemy, oraz współczesny kontekst, w którym realizujemy życie i misję salezjańską: *wyzwania kulturowe* (postmodernizm, międzykulturowość i inkulturacja, laicyzm i sekularyzacja); *wyzwania eklesjalne* (nowa ewangelizacja, refleksja teologiczna – żywotność duchowa i duszpasterska – zaangażowanie społeczne, dialog międzyreligijny); *wyzwania instytucjonalne* (rozeznanie powołaniowe i indywidualne kierownictwo, asymilacja ukierunkowań w naszym duszpasterstwie, słabość zarządzania i animacji); *wyzwania osobiste* (indywidualizm, tożsamość naszego salezjańskiego powołania konsekrowanego, wymiar uczuciowy).

– **Karta Tożsamości Rodziny Salezjańskiej.** W dwóch momentach studium Rada Generalna pojęła refleksję nad *Kartą Tożsamości Rodziny Salezjańskiej* mając na uwadze wskazówki i spostrzeżenia, które dotarły z Rad wszystkich grup oraz od Rady Rodziny Salezjańskiej. Jakkolwiek, Karta Tożsamości Rodziny Salezjańskiej nie zosta-

ła jeszcze zatwierdzona, ponieważ stwierdzono konieczność dalszej analizy i poprawienia tekstu.

– **Nowa konfiguracja salezjańskiej Hiszpanii.** Po długim czasie rozeznania, wewnątrz Rady Generalnej, i biorąc pod uwagę prace komisji ds. restrukturyzacji oraz opinię Przełożonych Inspektorii z Hiszpanii i ich Rad, została podjęta decyzja, która ma na celu optymalizację salezjańskiego personelu, ożywienie charyzmatu i wzmocnienie zapału ewangelizacyjnego w pracy wśród młodzieży, aby odnowić życie konsekrowane i dać nowy impuls dla salezjańskiego charyzmatu w Hiszpanii, przede wszystkim w zakresie powołaniowym. W ten sposób, po KG27, Hiszpania przejdzie z sześciu do dwóch Inspektorii ze specjalnym statutem: Inspektoriat Śródziemnomorska (SBA-SVA-SSE), licząca obecnie z 515 współbraci, oraz Inspektoriat Środkowo-Północno-Zachodnia (SMA-SBI-SLE) z 648 salezjanami.

– **Aktualizacja odnośnie do tematu podjętego w czasie Sesji Pośredniej Rady.** Rada Generalna zakończyła studium, zainicjowane podczas sesji pośredniej w październiku 2010 r., na temat obecnej sytuacji Regionu Europy Północnej, wskazując na główne wyzwania i przekazując Inspektorom, członkom Rad inspektorialnych i wszystkim pozostałym współbraciom, pewne praktyczne wskazania, mając na uwadze całość Regionu oraz trzy obszary, na które jest on podzielony. Oto te wskazania: wzmocnić tożsamość charyzmatyczną życia konsekrowanego; troszczyć się o duszpasterstwo powołaniowe; wspomagać i rozszerzać obecność wychowawczą; wspierać realizację procesu transformacji salezjańskiej parafii; organizacja i restrukturyzacja Regionu.

– **Zatwierdzenie Kapituł Inspektorialnych.** Zostało przestudiuwanych i zatwierdzonych pozostałych 7 Kapituł Inspektorialnych. W ten sposób zakończyło się studium Kapituł Inspektorialnych, przeprowadzonych prawie we wszystkich Inspektoriat i Wizytatoriach po KG26. Dla Rady Generalnej był to znaczący moment kontaktu z prawie że całym Zgromadzeniem, widzianym przez pryzmat Kapituł Inspektorialnych, a także – z formacją ciągłą, zarówno w odniesieniu do tego, co się chciało osiągnąć, jak i – Konstytucji i Regulaminów.

– **Zatwierdzenie Budżetu na rok 2011.** W czasie sesji Rada Generalna – na podstawie wniosku Ekonoma Generalnego – rozpatrzyła i zatwierdziła, zgodnie z Regulaminami ogólnymi, **Budżet** Dyrekcji Generalnej Dzieł Księdza Bosko na rok 2011.

– **Rozdział „Funduszu Misyjnego”.** Rada Generalna wzięła pod uwagę i zatwierdziła propozycje dokonane przez komisję ds. rozdziału pomocy z Funduszu Misyjnego, nr 147, z grudnia 2010 roku. Chodzi tu o fundusze na rzecz wielu projektów i działań Zgromadzenia, pochodzące z Prokur Misyjnych.

– **Przygotowanie dwustulecia urodzin Księdza Bosko.** Ksiądz Generał przedstawił drogę przygotowania i obchodów dwustulecia urodzin Księdza Bosko (1815-2015), zainicjowaną 31 stycznia 2011 r. specjalnym listem, w którym to Ksiądz Generał prezentuje cel do osiągnięcia, trzylecie przygotowania (16.08.2011 – 15.08.2014) i rok obchodów (16.08.2014 – 16.08.2015). Jest to szlak mający pomóc odkryć na nowo życie, pedagogię i duchowość Świętego młodzieży. Na zakończenie listu Ksiądz Generał proponuje uaktualnioną wersję modlitwy do Księdza Bosko, prosząc Salezjanów, by uczynili ją własną i odmawiali ją w czasie swoich codziennych praktykach religijnych.

– **Sprawozdania z działalności Dykasteriów.** Rady Generalni odpowiedzialni za Dykasteria przedstawili sprawozdania dotyczące działalności ich Dykasteriów w okresie sierpień-listopad 2010.

– **Mianowanie nowego Ekonoma Generalnego.** Na prośbę ko. Claudio Marangio dotyczącą zwolnienia go z obowiązku Ekonoma Generalnego z powodu ciężkiego przemęczenia wynikającego z intensywnej pracy, w ramach której codziennie musiał stawiać czoło problemom o wielkiej odpowiedzialności, Ksiądz Generał, z datą 25 stycznia 2011, po skonsultowaniu się z Radą Generalną, mianował nowego Ekonoma Generalnego, współbrata koadiutora, **Jeana Paula Mullera**. Pochodzi on z Luksemburga, ma 53 lata, należy do Inspekcji Niemieckiej.

Wśród **znaczących momentów** w trakcie trwania sesji należy wymienić:

- **Spotkanie Rad Generalnych SDB i CMW**, które odbyło się 18 stycznia 2011 r. w naszym Domu Generalnym. Po powitaniu na placu i tradycyjnej fotografii przy pomniku Księdza Bosko, była chwila modlitwy, na zakończenie której Matka Yvonne Reungoat i Ksiądz Pascual Chávez skierowali słowa pozdrowień. Ksiądz Generał zabrał głos na temat Wiązanki 2011, wygłaszając referat nt.: „*Istotne elementy kultury powołaniowej, uwzględniając aktualny kontekst*”. Następnie ks. Fabio Attard, Radca ds. Duszpasterstwa Młodzieżowego, zaprezentował referat w *PowerPoint* dotyczący animacji grup refleksji na temat Wiązanki 2011. Po czym, po momencie wspólnego dzielenia się, Matka Reungoat i ks. Chávez wygłosili końcowe przemówienia.. Spotkanie zakończyło się „słówkiem wieczornym” Księdza Generała.
- **Dni Duchowości Rodziny Salezjańskiej** (20-23 stycznia 2011) były, jak zwykle, pięknym doświadczeniem duchowości salezjańskiej skupionym wokół tematu Wiązanki 2011, przy bardzo dobrym połączeniu oświecających treści, skutecznej pracy w grupach, braterskiej komunikacji wśród uczestników i grup RS, celebracji i modlitwy.

Sesja Pośrednia Rady Generalnej

W dniach 11-19 kwietnia 2011 r. odbywała się *sesja pośrednia Rady Generalnej*, w której uczestniczyli, oprócz Księdza Generała i jego Wikariusza, także wszyscy Radcy poszczególnych sektorów i dwaj Radcy Regionalni, zainteresowani poruszonym tematem. Głównym zagadnieniem posiedzeń było gruntowne studium dotyczące dwóch Regionów: Regionu Ameryka Łacińska – Stożek Południowy i Regionu Ameryka Środkowa. Wnioski studium, jak zwykle, zostaną przedstawione i przekazane do zatwierdzenia Radzie Generalnej na następnej letniej sesji plenarnej.

5. DOKUMENTY I WIADOMOŚCI

5.1 List zapowiadający trzylecie przygotowania do dwustulecia urodzin Księdza Bosko

Rzym, 31 stycznia 2011
Uroczystość św. Jana Bosko

Drodzy Współbracia,

zbliżamy się do Dwusetnej rocznicy urodzin Księdza Bosko, którą przeżywać będziemy 16 sierpnia 2015 r. Będzie to wielkie wydarzenie dla nas, dla całej Rodziny Salezjańskiej i całego Ruchu salezjańskiego, które jednak wymaga intensywnej i głębokiej drogi przygotowania, aby było owocne dla nas wszystkich, dla Kościoła, młodzieży i społeczeństwa.

Kapituła Generalna 26, obierając jako temat motto Księdza Bosko „Da mihi animas, cetera tolle”, a jako podstawę pracy pięciu grup tematycznych – „Powrót do Księdza Bosko”, zwróciła naszą uwagę również na dwusetną rocznicę jego urodzin. W liście zapowiadającym KG26 napisałem: «Czyniąc naszym motto „Da mihi animas, cetera tolle”, chcemy przyjąć duchowy i apostołski program Księdza Bosko oraz podstawę jego wytrwałego działania na „chwałę Bożą i dla zbawienia dusz”. W ten sposób będziemy mogli odnaleźć źródło naszego charyzmatu, cel naszego posłannictwa i przyszłość naszego Zgromadzenia» (DRG 394, s. 6).

Wdrożenie KG26, która domaga się od nas wzmocnienia naszej charyzmatycznej tożsamości i ożywienia w sercu każdego z nas pasji apostołskiej, jest naszym pierwszym i konkretnym przygotowaniem do obchodów dwustulecia. Z drugiej strony, jest rzeczą ważną określenie wspólnej drogi dla całego Ruchu salezjańskiego, którego jesteśmy głównymi animatorami.

1. Trzylecie przygotowania do Dwustulecia

Przygotowanie, które wam proponuję, jest drogą podzieloną na trzy etapy, które rozpoczynają się kolejno: 16 sierpnia 2011 r., 16 sierpnia 2012 r. i 16 sierpnia 2013 r., i każdy z nich kończy się 15 sierpnia następnego roku. Każdy etap zmierza do rozwinięcia jakiegoś aspektu charyzmatu Księdza Bosko. Temat każdego z trzech etapów przygotowania będzie łączył się z tematem Wiązanki poszczególnych lat.

Pierwszy rok przygotowania: Poznanie historii Księdza Bosko 16 sierpnia 2011 – 15 sierpnia 2012

Pierwszy etap ukierunkowany jest na poznanie historii Księdza Bosko i jej kontekstu, jego osobowości, jego doświadczenia życiowego, jego wyborów. W ostatnich latach ukazały się nowe publikacje na te tematy, które jednak domagają się systematycznej asymilacji uzyskanych rezultatów. W tym pierwszym roku przygotowania musimy zdobyć się na systematyczne przestudiowanie i przyswojenie wiedzy o Księdzu Bosko. Odeszło już pokolenie tych, którzy znali osobiście Księdza Bosko, a także tych, którzy zetknęli się z jego pierwszymi świadkami. Dlatego konieczne jest czerpanie ze źródeł i studiów na temat Księdza Bosko, aby zgłębić przede wszystkim jego osobowość. Poznanie Księdza Bosko jest warunkiem, aby móc przekazać jego charyzmat i zaproponować jego aktualną formę. Bez znajomości nie może być miłości, naśladowania i wzywania; to jedynie miłość przynagla do poznania. Chodzi więc o poznanie, która wypływa z miłości i prowadzi do miłości: poznanie emocjonalne.

Drugi rok przygotowania: Pedagogia Księdza Bosko 16 sierpnia 2012 – 15 sierpnia 2013

Przed kilku laty zwróciłem szczególną uwagę na znaczenie pogłębienia pedagogii Księdza Bosko; obecnie chcę to przełożyć na program do zrealizowania w drugim roku przygotowania do obchodów dwustulecia. Tak pisałem: «Dziś koniecznym jest pogłębić *pedagogię salezjańską*, tzn. potrzeba studiować i urzeczywistniać odnowiony system prewencyjny, którego pragnął ks. Egidio Vigano... rozwinąć jego wielkie zasady, zmodernizować jego zasady, idee, wskazania, zinter-

pretować na dzisiaj jego podstawowe myśli: większą chwałę Bożą i zbawienie dusz; żywą wiarę, niezachwianą nadzieję, duszpasterską miłość; dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela; trójmian „radość, nauka i pobożność”; zdrowie, naukę i świętość; pobożność, moralność i kulturę; ewangelizację i cywilizację. To samo należy powiedzieć, gdy idzie o główne ukierunkowania metody: sprawić wpięty, by cię polubiono, bardziej niż by się ciebie bano; rozum, religia, dobroć; ojciec, brat, przyjaciel; duch rodzinny zwłaszcza na rekreacji; zdobycie serca; wychowawca poświęcony dla dobra swoich uczniów; pełna wolność skakania, biegania i hałasowania» (DRG 394, s. 11).

***Trzeci rok przygotowania: Duchowość Księdza Bosko
16 sierpnia 2013 – 15 sierpnia 2014***

I wreszcie, konieczne jest poznanie i życie duchowością Księdza Bosko. Nie wystarczy znajomość jego życia i działalności oraz jego metody wychowania. Podstawą owocności jego działania i jego aktualności jest jego głębokie doświadczenie duchowe. «Dojść do precyzyjnego rozpoznania duchowego doświadczenia Księdza Bosko, nie jest łatwym zadaniem. Jest to, być może, najmniej pogłębiony wymiar Księdza Bosko. Był on człowiekiem całkowicie nastawionym na pracę, nie dostarcza nam opisów swoich przemian duchowych, ani nie pozostawia nam wyraźnych refleksji na temat swojego życia duchowego; nie pisze pamiętników duchowych, nie daje interpretacji; woli przekazać ducha, opisując wydarzenia swojego życia, bądź przedstawiając biografie swoich chłopców. Z pewnością nie wystarczy powiedzieć, że jego duchowość jest duchowością duszpasterstwa aktywnego, nie kontemplacyjnego; duszpasterstwa pośredniczącego między duchowością uczonych a duchowością ludową» (DRG 394, ss. 11-12).

2. Rok obchodów Dwustulecia

***Rok obchodów: Posłannictwo Księdza Bosko z młodzieżą i dla młodzieży
16 sierpnia 2014 – 16 sierpnia 2015***

Obchody Dwustulecia urodzin Księdza Bosko będą się odbywać po Kapitulie Generalnej 27: rozpoczną się 16 sierpnia 2014 r., a zakończą 16 sierpnia 2015 r. Przebieg i temat obchodów dwustulecia ści-

śle łączą się z tematyką poszczególnych lat przygotowania; będą się odnosić do *Posłannictwa Księdza Bosko z młodzieżą i dla młodzieży*. Orędzie Dwustulecia, jakie przekazemy innym, będzie oczywiście uwzględniać te zdobycze, jakie osiągnęliśmy przez trzy lata przygotowania.

Kalendarium Zgromadzenia, oprócz tych dwóch momentów celebracji, w dniu 16 sierpnia 2014 r. i 2015 r. na Colle Don Bosco, przewiduje dwa inne wydarzenia w skali światowej: Międzynarodowy Kongres Studiów Salezjańskich na temat „Rozwoju charyzmatu Księdza Bosko”, który odbędzie w „Salesianum” w Rzymie w listopadzie 2014 r. oraz „Campo Bosco” Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego pod hasłem „Młodzi dla młodych”, w Turynie, w sierpniu 2015 r.

Ten rok powinien być zaplanowany w Inspektoriatkach na czas, aby można się było skoncentrować na drodze odnowy duchowej i duszpasterskiej, jaką pragniemy przeżyć jako Zgromadzenie, Rodzina Salezjańska i Ruch salezjański, wspierając doniosłość i aktualność przesłań, jakie pragniemy przekazać. Trzeba absolutnie unikać rozbicia, fragmentaryczności i powtarzania się, stawiając na wyrazistość i skuteczność. A wszystko to ze względu na cele, jakie chcemy osiągnąć.

3. Modlitwa do Księdza Bosko

Przygotowanie i obchody Dwustulecia są także okazją do tego, aby na nowo podjąć z młodzieżą, świeckimi, Rodziną Salezjańską i Ruchem salezjańskim modlitwę do Księdza Bosko. Proponuję uaktualnioną wersję modlitwy „Ojcze i Nauczycielu młodzieży...”.

*Ojcze i Nauczycielu młodzieży, Święty Janie Bosko,
uległy darom Ducha Świętego i otwarty na rzeczywistość swojego czasu,
byłeś dla młodzieży, zwłaszcza tej bezbronnej i ubogiej,
znakiem miłości i ukochania Boga.*

*Bądź naszym przewodnikiem na drodze przyjaźni z Panem Jezusem,
abyśmy mogli odkryć w Nim i w Jego Ewangelii
sens naszego życia
i źródło prawdziwego szczęścia.*

*Dopomóż nam odpowiedzieć godziwie i całym sobą na powołanie,
którym obdarzył nas Bóg,
abyśmy w codziennym życiu
byli budowniczymi jedności
i współpracowali z entuzjazmem,
w jedności z całym Kościołem,
w budowaniu cywilizacji miłości.*

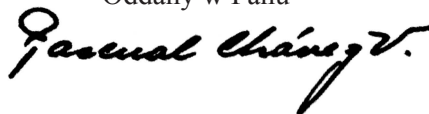
*Wyjednaj nam łaskę wytrwałości,
abyśmy mogli godnie przeżywać życie chrześcijańskie
według ducha błogosławieństw
i spraw, abyśmy, prowadzeni przez Maryję Wspomożycielkę,
mogli kiedyś znaleźć się z tobą
w wielkiej niebiańskiej rodzinie. Amen.*

Wspólnotom salezjańskim poddaję myśl, aby odmawiały tę modlitwę każdego dnia na zakończenie Nieszporów lub Czytania duchowego, podobnie jak każdego dnia po rozmyślaniu uciekamy się do Maryi Wspomożycielki w modlitwie zawierzenia. Niech zadbają także o odmawianie tego wezwania w czasie codziennej modlitwy z młodzieżą.

Niech Duch Chrystusa pomaga nam przeżywać naszą drogę przygotowania do obchodów Dwustulecia, a Maryja Wspomożycielka niech nas wspiera; istotnie, od intensywności i głębi przygotowania zależą owoce duchowe, duszpasterskie i powołaniowe, jakich oczekujemy w roku obchodów dwustulecia. Niech Ksiądz Bosko będzie zawsze naszym wzorem i naszym przewodnikiem.

Radosnego świętowania Uroczystości Księdza Bosko!

Oddany w Panu



*Ks. Pascual Chávez Villanueva
Przełożony Generalny*

5.2 Przesłanie Księdza Generała do młodzieży z Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego

*Przytaczamy treść Przesłania, jakie Przełożony Generalny, ks. Pascual Chávez Villanueva, skierował do młodzieży z Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego (MGS) z okazji Uroczystości Księdza Bosko w dniu 31 stycznia 2011 r. Przesłanie inspirowane jest Wiązanką 2011, przekazaną Rodzinie Salezjańskiej – **CHODŹCIE, A ZOBACZYCIE** – i jest zaproszeniem do wzywania wielu do poznania i pójścia za Jezusem. Stanowi komentarz do Wiązanki, skierowany do młodzieży, który w oryginalny sposób Ksiądz Generalny wkłada w usta samego Księdza Bosko, opowiadający o jego doświadczeniu spotkania i poznania osoby Jezusa, mogącym być dla młodzieży bodźcem na ich drodze spotkania z Jezusem, w którym odnajdują oni sens własnego życia i stają się Jego przyjaciółmi, naśladowcami, współpracownikami w służbie Miłości, „protagonistami w społeczeństwie i w Kościele”.*

Droga Młodzieży,
pozdrawiam Was i zwierzam się wam z wielkiej radości, że mogę wam przekazać to przesłanie. Są to słowa i odczucia, które zebrałem przed Panem Jezusem, Dobrym Pasterzem. Proszę Jego miłosierne Serce, aby oświeciło wasze umysły, rozpałało wasze serca i nadało sens i dynamizm waszemu życiu. Zawsze noszę was w sercu i nieustannie modlę się za was; tak, modlę się za was, ponieważ pozostawanie w zjednoczeniu z Chrystusem i całkowite poświęcenie się dla was jest szczególnym ukierunkowaniem mojego życia. W tym znaczeniu modlę się wciąż za was, a kiedy wizytuję salezjańskie domy rozsiane po całym świecie cieszę się i wielbię Pana mogąc spotkać się z wami. W waszych pełnych blasku i radości oczach wyczytuję ogromną chęć życia i ukryte pragnienie, aby uczynić go pięknym. Oczywiście zadajecie sobie pytanie: co robić i jak to zrobić? Zastanawia mnie, że jest wśród was jeszcze wielu niezdecydowanych i zagubionych; i zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że z pewnością nie oczekujecie tylko na teorii i programy. Aby więc odpowiedzieć na wasze pytanie, nie mogę uczynić nic lep-

szego jak zwrócić się do was z sercem naszego ojca Księdza Bosko. To on mówi teraz do was za moim pośrednictwem, to on, zatroszczy się o wasze życie teraźniejsze i o przyszłe, ponieważ pragnie, abyście byli szczęśliwi na tej ziemi i w wieczności.

Droga Młodzieży, chciałbym, abyście poznali to, co pozwoliło mi zrozumieć, z każdym dniem coraz bardziej, sens mojego życia. W moim przypadku miało to początek i rozwinęło się poprzez spotkanie z „żywą” osobą. Najpierw była to dla mnie moja mama, Małgorzata. Kiedy razem podziwialiśmy piękny lan dojrzałego zboża, ona mówiła mi: «Jan-ku, podziękujmy Bogu, który nam okazał swoją dobroć. Dał nam chleb powszedni». Po tym, jak opowiedziałem jej sen, który miał cechować moje życie, z intuicją, które jedynie serce matki potrafi wyczuć, wykrzyknęła: «Kto wie, czy nie zostaniesz księdzem». Proste słowa, które dawały mi do zrozumienia, że Bóg myślał o mnie, miał dla mnie sen, który miałem zrealizować, miał zamiar, wspaniały plan, historię miłości, która w sposób tajemniczy i niezauważalny snuła się we mnie: aby poświęcić moje życie młodzieży, dla nich i z nimi. Wszystko to pozwalało mi marzyć o wzniosłych rzeczach. Jeżeli chodzi o religijne znaczenie życia, to moja mama uczyła mnie nie tylko słowami, ale również i przede wszystkim swoim przykładem; obudzona pewnego razu przez sąsiadów w pełni nocy, aby udzielić pomocy ciężko choremu, wstała i pośpiesznie biegła niosąc swoją pomoc. Podobną gotowość i miłość okazywała, kiedy żebrakowi pukającemu do drzwi, nie odmawiała nigdy kawałka chleba lub ciepłej zupy. W ten sposób rozumiałem, że nie wystarczy chcieć czegoś, lecz że trzeba coś zrobić, ażeby sny się urzeczywistniły. Od niej nauczyłem się postawy prostej religijności, zwyczaju modlitwy, wypełniania obowiązku, poświęcenia. Jej kochająca obecność przypominała mi, że życie jest najcenniejszym darem, jakim Bóg nas obdarzył i że powinniśmy oddać go Jemu, obfitujące w owoce i dobre uczynki.

W ciągu mojego życia, zwłaszcza kiedy musiałem podejmować ważne decyzje, spotykałem różne osoby, natchnione przez Ducha Świętego, które pomogły mi zrozumieć, że życie jest powołaniem i zobowiązaniem uczynienia z niego daru oraz pomagały wsłuchiwać się w głos

wzywającego Pana i w przyjęciu posłannictwa, które On mi powierzał. To osobiste doświadczenie bardzo mnie przekonało, jak wielkie znaczenie ma dla młodzieży znalezienie środowiska, w którym się odrycha i żyje wzniosłymi ludzkimi i chrześcijańskimi wartościami, jak wielkie znaczenie ma spotkanie z osobami cieszącymi się uznaniem, z kierownikami duchowymi, zdolnymi wcielać wartości, będąc wiarygodnymi świadkami i przykładami życia. W Oratorium na Valdocco, rodzinny klimat, jaki stworzyłem nie był cieplarniany czy klimatem gniazda, gdzie strachliwi i zmarzluchy mogliby się czuć jak najwygodniej, nie pozbywając się swojej ograniczonej wizji życia. Nie! Valdocco było pracownią, gdzie wypracowywano kulturę powołaniową. Ja prowadziłem moich synów do prawdziwej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej zgodnie z duchem ewangelicznej wolności, czyniąc to w taki sposób, aby stawali się „ludźmi dla innych”. Wybitne jednostki, jakie wyrosły na Valdocco, są tego dowodem: od Dominika Savio do Michała Magone, aż do pionierów misyjnych: Cagliari, Lasagna, Costamagna, Fagnano; a następnie Rua, Albera i Rinaldi, moi pierwsi następcy, oraz wiele innych postaci wielkiej doniosłości, kapłani i salezjanie koadiutorzy, zakonnicy i świeccy zaangażowani w społeczeństwie i w Kościele. Panowała atmosfera powołaniowa, pragnienie uczynienia z życia wielkiego daru dla Kościoła i społeczeństwa. Oprócz mnie wielu innych salezjanów i świeckich z Rodziny Salezjańskiej przeżyło to samo doświadczenie w swoich domach.

Także wy, młodzi, możecie spotkać osoby mogące być wzorami również w rodzinie, jak i środowisku, w którym przebywacie. Jest wiele wspólniały osób, bogatych w swoim człowieczeństwie i zdolnych poświęcić swoim życiem głęboką duchowość. Na nich możecie patrzeć jako na konkretne wzorce dla waszego życia. Są to kapłani, osoby konsekrowane, mężczyźni i kobiety, którzy przeżywają z radością pełnię Chrztu świętego. Prowadzeni przez Ducha Świętego i wsłuchani w Słowo Boże, byli zdolni rozwinąć swoje chrześcijańskie życie, aż do podjęcia odważnych i zobowiązujących decyzji życiowych. W ten sposób stali się wiarygodnymi świadkami Chrystusa w Kościele i społeczeństwie.

Te osoby są dla was tak, jak Jan Chrzciciel, który wskazał Jezusa z Nazaretu swoim uczniom jako Tego, który mógł zaspokoić najgłębsze pragnienia ich serca, Tego, który mógł nadać sens i radość ich życiu, Tego, który był prawdą „drogą, prawdą i życiem”. Dzisiejsi świadkowie, których spotykamy na naszej drodze, są „dla nas Janem Chrzcicielem”. Ci, którzy, kolejny raz, wskazują nam Pana Życia! Zdarza się, że nie tylko droga wierzących, lecz życie każdego człowieka może się spotkać w jakimś momencie z osobą i spojrzeniem Jezusa, i to spotkanie może być decydujące. Od spotkania z Jezusem pierwszych Jego uczniów aż do dziś, zaproszenie „ujęło” wielu młodych, mężczyzn i kobiet. «Znaleźliśmy Mesjasza» zaświadczy Andrzej swojemu bratu Szymonowi. «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa z Nazaretu», wyzna Filip Natanaelowi. «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» powie mu Piotr. Dla wszystkich było to, jest i będzie spotkaniem, które wpłynie na całe ich życie. Jeden z uczniów Jana wspomina wręcz dokładną chwilę spotkania z Jezusem: «Było to około godziny dziesiątej».

Do was, podobnie jak do nich, Jezus skierowuje konkretne zapytanie: «Czego szukacie?» lub lepiej „Kogo szukacie?”. Takie pytanie zobowiązuje, a przenikając serce bada głębiny naszego życia: nie można od niego uciec lub pozostać obojętnymi. Następnie, tajemnica łaski Bożej pobudza nasze nastawienie, czyniąc nas poszukującymi odpowiedzi: «Nauczycielu, gdzie mieszkasz?». «Chodźcie, a zobaczycie» jest odpowiedzią Jezusa. I oni poszli, zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali z Nim. Dziś, tak jak wówczas, takie spotkanie, osobista relacja przyjaźni wypełnia serce i przemienia życie. Ci wszyscy, którzy Go spotykają, którzy idą za Nim, zostają silnie poruszeni głębią i pełnią Jego życia. Życia, które jest i pozostanie na zawsze wzorem powołania przeżytego z absolutną wiernością Bogu i ludziom. Droga młodzieży, kiedy zadajecie sobie pytanie, «co uczynić, aby nadać właściwy sens życiu?», patrzcie na tego Człowieka, który kochał nas aż do całkowitego oddania siebie samego za nas. On jest wzorem każdego programu życiowego oraz wiernej i pełnej odpowiedzi na wszelkie powołania, ponieważ jest Człowiekiem całkowicie

skupiającym się wokół głównej idei. W Nim wszystko – każda siła fizyczna, psychiczna, intelektualna, uczuciowa, wolitywna – jest ukierunkowana na istotę rzeczy, która przyciąga i zestrąja to wszystko, co On posiada z tym, kim On jest. Nie jest „człowiekiem motylem”, który ciągle przemieszcza się z kwiatka na kwiatek w poszukiwaniu krótkotrwałej piękności, lecz jest „człowiekiem skałą”, silnie zakorzenionym w najlepszym punkcie zaczepienia, który jednoczy i uzgadnia swoje życie z wolą Ojca, który ukierunkowuje każdy jego ruch i słowo, który wypełnia jego działanie i modlitwę. Tym punktem jednoczącym, wokół którego skupia się cała jego osoba, jest jego wielkie pragnienie, plan szeroko zakrojony, jego powołanie. Jedna z przypowieści przez niego opowiedziana, o człowieku, który podczas orki, znajduje skarb i sprzedaje wszystko to, co ma, aby móc wejść w jego posiadanie, opisuje bardzo dobrze jego osobistą sytuację: rzeczywiście to pragnienie opanowało jego serce, ponieważ jak mówi on sam: „tam gdzie jest twój skarb, tam jest i serce twoje”.

Jezus z prawdziwą pasją przeżywał swoje całkowite oddanie się idei, którą nosił w sercu: a mianowicie głoszenie i budowanie Królestwa swego Ojca, który pragnie, ażeby wszyscy ludzie byli zbawieni i osiągnęli pełnię życia. Przeżywa On swoje życie nie w jakiejś obojętności na wszystko czy bierności, ale przeżywa je bardzo intensywnie. Jest to życie pełne zapału i dynamizmu. Jego słowa nie pozostawiają wątpliwości: «Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął». Obraz ognia jest bardzo wymowny, pokazuje żarliwość, z jaką zmierzał On do osiągnięcia celu, któremu się poświęcił. Tym ogniem jest Duch Święty, który nas odnawia, przede wszystkim poprzez modlitwę. Owocem Ducha Świętego jest miłość, która przejawia się w wewnętrznym spokoju, w radości naszego środowiska i w dynamizmie naszego życia. Odnowieni przez Ducha stajemy się osobami spełnionymi, cierpliwymi, wiernymi i zaangażowanymi.

Droga młodzieży, dzisiaj, ten sam ogień, musi rozpałcić wasze serce. Nie możecie pozwolić, aby przeżywać wasze życie jak gdyby było

ono zwyczajnym biologicznym cyklem (narodzenie, wzrastanie, rozmnażanie i umieranie); nie możecie planować waszego życia pozbawionego energii, anemicznego, bez odniesienia się do Boga i bliźniego. Nie możecie zmarnować waszego życia ograniczając się do roli konsumentów i widzów. Jesteście wezwani, aby stać się protagonistami w społeczeństwie i Kościele: «Wy jesteście solą dla ziemi i światłem świata», powiedziałby Pan Jezus. Decyzja pójścia za Jezusem w sposób radykalny zakłada całkowite postawienie na możliwość pokochania Boga i poświęcenia się dla człowieka, zwłaszcza najuboższego i opuszczonego.

Tak, droga młodzieży! „Dziś” Bóg potrzebuje was, aby „przemienić” świat. Każdy mężczyzna i każda kobieta ma swój ideał, dla którego chce żyć i o którym pragnie mówić. Ja, poruszony Duchem Jezusa, zawsze pielęgnowałem i nadal troszczę się o mój projekt: o szeroki ruch ludzi dorosłych i młodych, który byłby zapowiedzią tego nowego świata. Świata, w którym każdy człowiek mógłby uzyskać sprawiedliwość. Świata, w którego centrum byłiby ci „mali”, ostatni. Świata, w którym wszyscy czuliby się, braćmi i siostrami. Ten nowy świat może się skonkretyzować, stać się rzeczywistością, jeżeli pójdziecie za Jezusem, jeżeli weźmiecie sobie do serca Jego słowa i w ten sposób będziecie realizować zamysł Boży.

Wszyscy razem możemy zainicjować wielki Ruch salezjański zmierzający do wspierania młodzieży, przede wszystkim najuboższej i tych przeżywających trudności, planując teraźniejszość i przyszłość, dążąc do wzniosłych celów dla odnowienia nas samych i innych, przyczyniając się w znaczny sposób do przemiany świata i historii. Rodzina Salezjańska chce podjąć to zobowiązanie jako powołanie i szczególne posłannictwo. I wy, droga młodzieży, w tej Rodzinie musicie poczuć się jak w waszym domu, zdając sobie sprawę, że jesteście radością i owocem bardziej dojrzałym naszej pracy.

W Kościele i Rodzinie Salezjańskiej są różne powołania, ale zawsze ta sama praca wychowawcza i ewangelizacyjna, do której zostaliśmy

wzewani, a która ma swoje korzenie w głębi czulej miłości Boga, dociera do nas poprzez miłość całkowitego poświęcenia się Chrystusa i jest przekazywana ludzkości przez poświęcenie się dla innych mężczyzn i kobiet. Powołanie nigdy nie jest ucieczką od niedogodnej rzeczywistości, postrzegane jako trudne lub rozczarowujące, nie jest też wyborem, który miałby jako pierwszorzędny cel skuteczność apostołską, lecz jest raczej drogą miłości, która prowadzi ku Miłości. A z fundamentalnego doświadczenia miłości, która jest jedyną i wyłączną, wynika nowy sposób patrzenia na rzeczywistość i zmierzenia się z nią. Serce oczyszczone przez oddanie się Bogu i przez Ducha Świętego staje się zdolne do odczytania wewnętrznego piękna wszelkiego stworzenia oraz bezinteresownego umiłowania go. To miłosierdzie samego Boga, które opanowuje ludzkie serce i troszczy się o każdy ból i niedostatek.

Droga Młodzieży, modłę się za was, aby również dzisiaj wielu z was pozwoliło się pociągnąć, i mogło się zafascynować Bogiem, do tego stopnia, aby poświęcić się całkowicie dla Niego. Jeśli poświęcicie się na służbę Miłości, z pewnością nie zabraknie wam głębokich radości. Są to radości wynikające z obfitości plonu, pochodzącego z zażyłości z Bogiem i z trudu pracownika, który żyje jedynie dla sprawy Królestwa. Modłę się także za moich umiłowanych synów, Salezjanów, aby mogli przeżywać z radością i wiernością wielką przygodę duchowego ojcostwa. Niech będą dla was kompetentnymi przewodnikami w poszukiwaniu sensu i wypracowaniu waszego planu życia; niech będą prawdziwymi braćmi, którzy staną się waszymi towarzyszami drogi i niech głoszą wam Słowo Boże, które daje życie, oświeca, pokrzepia na żmudnej drodze. Słowo, które otwiera na modlitwę i zawiera tajemny ogień, jaki nosimy w sercu. Bez tej kontemplacyjnej zdolności nasze duchowe i apostołskie życie nie przetrwa. Drodzy Salezjanie, bądźcie światłymi przewodnikami dla tych, którzy proszą o kierownictwo duchowe i uczestniczą w życiu sakramentalnym i eklezjalnym; bądźcie mądrymi i cierpliwymi nauczycielami dla tych, którzy decydują się na poszukiwanie swojego powołania.

Modłę się, szczególnie o to, aby Duch Święty wzbudził gorliwych robotników, twórczych, zdolnych wyjść naprzeciw tym wszystkim młodym ludziom, którzy dzisiaj nie uczestniczą już w życiu Kościoła. Odnosi się to do młodzieży, która wolałaby na swojej drodze ku gwieździe spotkać raczej Trzech Króli aniżeli uczonych w Piśmie z Jerozolimy; do tej młodzieży, która jeszcze nie pyta nas, w co należy wierzyć, lecz raczej, co znaczy wierzyć. Mając to wszystko na uwadze, należy stwierdzić, że niezbędną jest prawdziwa zmiana perspektywy duszpasterskiej.

Droga Młodzieży i umiłowani Salezjanie, oddajmy matczynej opiece Maryi nasze życie jako powołanie i nasze posłannictwo wychowawcze. Maryja była Tą, która poprzez nieustanne wsłuchiwanie się w Słowo Boże, stała się uczniem Pana, w swoim sercu i życiu. Była Tą, która odpowiedziała na wezwanie Boga przez całkowity, odważny i dobrowolny dar z siebie samej: «Oto ja służebnica Pańska». Od Niej, niewiasty nowej, mistrzyni wiary i zachwytu, Rodzina Salezjańska uczy się bycia uczniem Pana i „Matką”, która w miłości rodzi i wychowuje młodzież do wspaniałomyślnego ofiarowania swojego życia i do osiągnięcia jego pełni.

Turyn, 31 stycznia 2011

Oddany w Jezusie Chrystusie

Luc. Gio Bono

5.3. Mianowanie nowego Ekonomy Generalnego

Ksiądz General, w porozumieniu ze swoją Radą, w dniu 25 stycznia 2011 r. mianował na stanowisko Ekonoma Generalnego współbrata koadiutora JEANA PAULA MULLERA, który zastąpi koadiutora Claudio Marangio. Sam Ksiądz General, podając o tym oficjalną wiadomość, sprecyzował, że „przyjął podanie ko. Claudio Marangio, który zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z pełnionych obowiązków z powodu ciężkiego przemęczenia, które nastąpiło po czasie intensywnej pracy, w której codziennie stawiał czoła problemom związanym z poważną odpowiedzialnością”.

Jean Paul MULLER urodził się 13 października 1957 r. w Grevenmacher, w Luksemburgu, i jest salezjaninem koadiutorem od 16 sierpnia 1979 r. (data pierwszej profesji zakonnej złożonej w nowicjacie w Jünkerath), należąc wówczas do Inspektorii Niemiec Północnych. Po zakończeniu okresu formacji początkowej złożył profesję wieczystą w dniu 15 sierpnia 1984 r. Kolejno pracował w salezjańskich domach w Bendorf (1984-1990), Köln (1991-1994), Helenenberg (1995-2000), Köln (2000-2003), Bonn (2003-2011). W 1990 r. został członkiem Rady inspektorialnej Inspektorii Niemiec Północnych; pozostał nim także wtedy, kiedy obie Inspektorie Niemiec zostały połączone, pełniąc odpowiedzialne funkcje. Od 2001 r. współpracował jako ekspert w Komisji Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Wspólnoty Europejskiej. W 2004 r. został wybrany członkiem „Equipo de Dirección del Consejo Católico Alemán de Misiones” (DKMR). Od 2005 r. odpowiadał za Prokurę w Bonn.

5.4. Nowi Inspektorzy

Zostają przytoczone (w porządku alfabetycznym) niektóre dane Inspektorów, mianowanych przez Księdza Generala i jego Radę, w trakcie sesji plenarnej grudzień 2010 – styczeń 2011.

1. *BARTOCHA Dariusz, Inspektor Inspektorii KRAKOWSKIEJ*

Do kierowania Inspektorią pw. „Św. Jacka” z siedzibą w Krakowie (Polska) został mianowany ks. *Dariusz BARTOCHA*. Zastępuje ks. Marka Chrzana, który w lipcu 2010 r. mianowany został Radcą Regionalnym Regionu Europa Północna.

Dariusz Bartocha urodził się 6 marca 1965 r. w Kielcach, Dariusz Bartocha. Swoją pierwszą profesję zakonną złożył w dniu 30 sierpnia 1986 r. w nowicjacie w Kopcu. Po złożeniu profesji wieczystej (1 sierpnia 1992 r.) został wyświęcony na kapłana w Krakowie, dnia 11 czerwca 1994 r.

Po święceniach, od 1994 do 1998 roku pełnił posługę kapłańską w domu w Kielcach; następnie został przeniesiony do domu w Krakowie – Centrum Duszpasterstwa Młodzieżowego, gdzie był dyrektorem w sześcioleciu 2000-2006. W 1997 r. został członkiem Rady Inspektorialnej. W czerwcu 2007 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym; funkcję tę sprawował aż do chwili mianowania go na Inspektora.

2. *CACIOLI Claudio Silvano, Inspektor Inspektorii LOMBARDO-EMILIANA (Włochy)*

Ks. *Claudio Silvano CACIOLI* jest nowym Inspektorem Inspektorii „Św. Karola Boromeusza” z siedzibą w Mediolanie [Inspektoria Lombardo-Emiliana]. Zastępuje on ks. Agostino Sosio.

Claudio Silvano Calcioli urodził się 8 lipca 1966 r. w Mediolanie i jest salezjaninem od 8 września 1991 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną, na zakończenie nowicjatu odbytego w Pinerolo. Podążając regularną drogą formacji salezjańskiej, złożył profesję wieczystą dnia 1 września 1997 r. i został wyświęcony na kapłana dnia 19 czerwca 1999 r. w Mediolanie.

Po święceniach kolejno pracował w domach salezjańskich w Nave (1997-1999), Sesto San Giovanni (1999-2001), Bolonii – Beata Vergine di S. Luca (2001-2005). Od 2005 r. był dyrektorem wspólnoty w Treviglio. W 2008 r. został członkiem Rady Inspektorialnej; powierzono mu także funkcję Delegata ds. Wychowania i Kultury.

3. CASEY Michael, Inspektor Inspektorii IRLANDII

Do kierowania Inspektorią Irlandzką pw. „Św. Patryka” – obejmującej Delegaturę Malty – Ksiądz General wraz ze swoją Radą mianował ks. *Michaela CASEY*. Zastępuje on ks. Johna Horan.

Michael Casey urodził się 23 listopada 1959 r. w Ennis (Co. Clare), Irlandia. Złożył pierwszą profesję salezjańską 8 września 1979 r., a profesję wieczystą 29 sierpnia 1985 r. Został wyświęcony na kapłana 10 czerwca 1988 r. w Ennis, swoim rodzinnym miasteczku.

Po święceniach pełnił swoją posługę kapłańską kolejno w następujących domach Inspektorii Irlandzkiej: Maynooth (1988-1991), Dublin - Don Bosco House (1991-1994), Dublin – Rinaldi House (od 1994 i potem) – jako dyrektor. W 1999 r. włączony został do Rady Inspektorialnej, a w 2004 r. został mianowany Delegatem inspektorialnym ds. Rodziny Salezjańskiej w Irlandii.

4. CHALISSERY George, Przełożony Wizytatorii ZMB

Ks. *George CHALISSERY* jest nowym Przełożonym *Wizytatorii ZAMBIA-MALAWI-ZIMBABWE-NAMIBIA (ZMB)*. Zastępuje on ks. Józefa Czerwińskiego.

George Chalissery urodził się 23 grudnia 1952 r. w Edathuruthy (Kerala, Indie). Jest salezjaninem od 24 maja 1970 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną w nowicjacie w Yercaud. Profes wieczysty od dnia 10 czerwca 1977, został wyświęcony na kapłana 3 stycznia 1981 r. w Rzymie, gdzie uzyskał Licencjat z Teologii na UPS.

Po powrocie do Indii został skierowany do studentatu „Kristu Jyoti College” w Bangalore, gdzie pozostał do 1991 r., kiedy to skierował prośbę o wyjazd do Afryki, na misje do Afryki Wschodniej, które wówczas podlegały Inspektorii Irlandzkiej. Został przeznaczony do Ośrodka Teologicznego w Nairobi (1991-1993), a w 1993 r. mianowany został dyrektorem w Iringa (Tanzania). Już po roku został z powrotem wezwany do Nairobi, gdzie objął urząd dyrektora Studentatu Teologicznego „Don Bosco-Utume”. Został także włączony do Rady Inspektorialnej. W 1997 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym, a w 1999 r. – Przełożonym Inspektorii Afryki Wschodniej.

Po zakończeniu posługi Inspektora został mianowany dyrektorem w Mafinga – Seminarium (Tanzania), gdzie przebywał do 2008 r., kiedy to został przeniesiony, nadal jako dyrektor, do Moshi (Tanzania). Teraz Ksiądz Generał wraz ze swoją Radą mianował go Przełożonym Wizytatorii ZMB.

5. GRÜNNER Josef, Inspektor Inspektorii NIEMIECKIEJ

Ks. *Josef GRÜNNER* ponownie został mianowany Przełożonym Inspektorii Niemieckiej „Św. Bonifacego” z siedzibą w Monachium.

Josef Grünner urodził się 26 września 1949 r. w Mötzing-Dengling (Bawaria). Jest salezjaninem od 15 sierpnia 1968 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną w nowicjacie w Jünkerath. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Benediktbeuern, uzyskując bakalaureat z Filozofii i z Teologii oraz Dyplom z Pedagogiki Społecznej. Profes wieczysty od dnia 8 grudnia 1976 r., święcenia kapłańskie przyjął w Benediktbeuern dnia 29 czerwca 1979 r.

Po święceniach kapłańskich przez wiele lat był członkiem „ekipy” Centrum Studiów w Benediktbeuern. W 1994 r. został włączony do Rady inspektorialnej, a w 1997 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym Inspektorii Niemiec Południowych. Dnia 17 czerwca 2003 r. został mianowany Inspektorem tejże Inspektorii. Kiedy dwie Inspektorie, Północna i Południowa, zostały połączone w jedną Inspektorię Niemiecką, ks. Josef Grünner był Inspektorem tej Inspektorii. Obecnie, Ksiądz Generał wraz ze swoją Radą, potwierdził go na tym urzędzie.

6. HERNÁNDEZ VILLALOBOS Alejandro, Inspektor Inspektorii AMERYKI ŚRODKOWEJ

Do kierowania Inspektorią „Divin Salvatore” Ameryki Środkowej został mianowany ks. *Alejandro HERNÁNDEZ VILLALOBOS*. Zastępuje on ks. Luisa Corrala Prieto.

Alejandro Hernández, urodzony 12 stycznia 1958 r. w San José, w Costa Rica, złożył pierwszą profesję zakonną jako salezjanin dnia 15 stycznia 1976 r., profesję wieczystą dnia 13 września 1982 r.,

a został wyświęcony na kapłana 15 sierpnia 1985 r. w Mieście Gwatemala.

Po święceniach pracował przez sześć lat (1985-1991) w Soyapan-go (Salwador), potem przez dziesięć lat (1992-2002) w Gwatemali-Teologat. Następnie był w Santa Tecla - Szkoła, gdzie pełnił funkcję dyrektora (2002-2005), a od 2005 r. dyrektora Domu inspektorialnego w Mieście Gwatemala. W 2003 r. został włączony do Rady inspektorialnej, a w 2005 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym. Następnie zostały mu powierzone także funkcje Delegata ds. Formacji i ds. Rodziny Salezjańskiej.

7. JOHNSON Albert, Inspektor Inspektorii TIRUCHY (Indie)

Ks. *Albert JOHNSON* jest nowym Inspektorem Inspektorii „Madonny Uzdrawicielki z Velankanni” z siedzibą w Tiruchy (Indie). Zastępuje on ks. Amalraj Susai.

Albert Johnson urodził się dnia 7 listopada 1965 r. w Sivagan-gai-Ramnad, Tamil Nadu, Indie. Złożył pierwszą profesję zakonną jako salezjanin dnia 24 maja 1984 r., a profesję wieczystą dnia 24 maja 1992 r. W dniu 29 grudnia 1995 r. został wyświęcony na kapłana w Madrasie.

Po święceniach i ukończonych studiach w Bangalore w “Kri-stu Jyoti College” pracował przez pięć lat (1997-2002) jako ekonom w domu w Madrasie - Basin Bridge. Następnie był dyrektorem w różnych dziełach: Lalgudi (2002-2003), Kuthenkuli (2003-2008), Tiruchirapalli-Manikandam (2008-2009), Tiruchirapalli-Kallukuzhy (siedziba inspektorialna) od 2009 r. W 2005 r. został włączony do Rady Inspektorialnej, a w 2007 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym, którą to funkcję pełnił do chwili mianowania go na Inspektora. Od 2008 r. był również Delegatem inspektorialnym ds. Duszpasterstwa Młodzieżowego.

8. LÓPEZ ROMERO Cristóbal, Inspektor Inspektorii BOLIWIJSKIEJ

Po ks. Juan Pablo Cabala, na urząd Przełożonego Inspektorii Boliwijskiej „Madonna z Copacabana” został powołany ks. *Cristóbal LÓPEZ ROMERO*.

Cristóbal López R., urodzony w Vélez Rubio (Almeria, Hiszpania) 19 maja 1952, złożył pierwszą profesję zakonną 16 sierpnia 1968 r., a wieczystą 2 sierpnia 1974 r. Został wyświęcony na kapłana w Barcelonie 19 maja 1979 r.

W 1984 r. wyjeżdża jako misjonarz do Paragwaju. Członek Rady Inspektorialnej od 1987 r., był zaangażowany na różnych polach (m.in. jako Delegat inspektorialny ds. Duszpasterstwa Młodzieżowego i dyrektor Biuletynu Salezjańskiego, wydania paragwajskiego). W 1994 r. został mianowany Inspektorem Inspektorii Paragwajskiej (por. DRG 350); urząd ten pełnił do roku 2000. Przez pewien czas był Przewodniczącym Konferencji Zakonnej Paragwaju (CONFERPAR). Po zakończeniu posługi Inspektora w Paragwaju w 2003 r. udał się do Maroka, do domu salezjańskiego w Kénitra (FRB), gdzie był dyrektorem wspólnoty i ośrodka kształcenia zawodowego JUK-SPEL. W tym czasie był także członkiem Rady Kapłańskiej i Rady Diecezjalnej ds. Wychowania Katolickiego. Obecnie, Ksiądz Generał wraz ze swoją Radą, powołał go na urząd Inspektora Inspektorii Boliwijskiej.

9. PEREIRA Artur Guilhermino, Inspektor Inspektorii PORTUGALSKIEJ

Do kierowania Inspektorią Portugalską „Św. Antoniego” został nominowany ks. *Artur Guilhermino PEREIRA*. Zastępuje on ks. João de Brito Carvalho.

Artur Pereira, urodzony w Vale Frechoso (Vila Flor), Portugalia, dnia 13 lutego 1955 r., jest salezjaninem od 6 października 1975 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną. Profes wieczysty od 15 kwietnia 1981 r., został wyświęcony na kapłana w Lizbonie w dniu 24 lipca 1983 r. Uzyskał magisterium z Teologii na Katolickim Uniwersytecie w Lizbonie, na tym samym Uniwersytecie uzyskał także magisterium z Nauk Wychowania.

Po święceniach pełnił posługę kapłańską w różnych dziełach salezjańskich, wykonując różne odpowiedzialne funkcje. Po dwóch latach pobytu w Manique (1984-1986), od 1986 do 1995 r. pracował

w domu w Mirandela. Następnie, od 1995 do 2001 roku, był dyrektorem w domu w Lizbonie - Oficinas de S. José. Potem z powrotem przeniesiony do Manique, gdzie był najpierw wikariuszem, a potem dyrektorem; spędził później trzy lata (2005-2008) w Lizbonie – Casa Dom Bosco. W 1991 r. został włączony do Rady Inspektorialnej, a w 2005 r. został mianowany Wikariuszem ks. Inspektora, pełniąc jednocześnie funkcję dyrektora Domu inspektorialnego, Delegata ds. Rodziny Salezjańskiej i koordynatora szkół na poziomie Inspektorii.

10. PRASERT Somngam Paul, Inspektor Inspektorii TAJLANDZKIEJ

Ks. *Paul Somngam PRASERT* jest nowym Przełożonym Inspektorii Tajlandzkiej „Św. Pawła”. Zastępuje on ks. John Bosco Thepharat Pitisant.

Paul Somngam Prasert urodził się 25 kwietnia 1962 r. w Udon Thani, w Tajlandii, w północno-wschodniej części kraju. Złożył pierwszą profesję zakonną dnia 1 maja 1983 r. w nowicjacie w Sampran, a wieczystą 23 marca 1990 r. Dnia 1 maja 1993 r. został wyświęcony na kapłana w Banpong.

Po święceniach pełnił posługę kapłańską od 1993 do 1997 r. w domu w Hat Yai. Od 1998 do 2007 r. był dyrektorem domu w Hua Hin. Radca inspektorialny od 2001 r., w 2002 r. został mianowany Wikariuszem inspektorialnym; był także Delegatem ds. Formacji. Od 2007 r. dyrektor wspólnoty i szkoły na placówce w Banpong - Sarasit. Obecnie Ksiądz Generał wraz ze swoją Radą powierzył mu urząd Inspektora.

11. RAPHAEL Jayapalan, Inspektor Inspektorii CHENNAI (MADRAS), Indie

Ks. *Jayapalan RAPHAEL* zastępuje ks. Swamikannu Stanislaus w kierowaniu Inspektorią Madrasu (Chennai) pw. „Św. Tomasza Apostoła” w Indiach.

Jayapalan Raphael urodził się 9 września 1958 r. w Kallery, Tamil Nadu, Indie, i jest salezjaninem od 24 maja 1977 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną w nowicjacie w Yercaud. W dniu 24 maja

1984 r. złożył śluby wieczyste, a 27 grudnia 1987 r. został wyświęcony na kapłana w Talleri, w swoim rodzinnym miasteczku.

Po święceniach od 1989 do 1992 był w Rzymie, aby kontynuować swoje studia na UPS, uzyskując licencjat, a następnie doktorat z katechetyki i duszpasterstwa młodzieżowego. Powróciwszy do Indii, od 1992 do 1998 był zaangażowany w domu inspektorialnym w Madrasie - Citadel. Po ponownym pobycie w Rzymie, we wspólnocie „Bł. Michała Rua” na UPS, w celu dopełnienia studiów, od 2001 do 2004 r. pełnił funkcję dyrektora „Rinaldi Juniorate” w Madrasie, a następnie (od 2004 do 2009 roku) domu „Poonamallee - Becchi” w tym samym mieście Madras. Od 2002 do 2008 był Radcą inspektorialnym. Był bardzo ceniony za pracę jaką wykonywał na rzecz Konferencji Episkopatu Indii i Krajowego Dyrektorium Katechetycznego.

12. TIPS Mark, Inspektor Inspektorii BEN (Belgia Północna i Holandia)

Ksiądz Generał wraz ze swoją Radą mianował ks. *Mark TIPS* Przełożonym Inspektorii „Św. Jana Berchmans” z siedzibą w Brukseli, obejmującej Belgię i Holandię (BEN). Zastępuje on ks. Jozefa Claes.

Mark Tips urodził się 10 sierpnia 1950 r. w Hesselt, Limburg (Belgia). Złożył pierwszą profesję zakonną 7 września 1969 r., profesję wieczystą 1 maja 1975 r. Został wyświęcony na kapłana 18 lutego 1978 r. w domu w Oud-Heverlee.

Po święceniach wykonywał posługę kapłańską w licznych domach i dziełach salezjańskich w Belgii, pełniąc różne odpowiedzialne funkcje, a wśród nich: funkcję dyrektora w kilku wspólnotach: *Vremde* (1986-1991), *Eeklo* (1991-1994), *Oud-Heverlee* (1996-2000), ponownie w *Vremde* (2001-2005). Radca inspektorialny od 1996 do 2000, w 2005 r. został nominowany Wikariuszem inspektorialnym, podejmując również obowiązek Delegata inspektorialnego ds. Rodziny Salezjańskiej, a następnie także ds. trudnej młodzieży. W roku akademickim 2000-2001 przebywał w Rzymie, na UPS, uzyskując Licencjat z Religioznawstwa. Następnie uzyskał także Dyplom z Pedagogiki Społecznej.

5.5. Nowi Biskupi Salezjańscy

1. *HON TAI-FAI Savio, Sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów*

W dniu 23 grudnia 2010 r. Papież, Benedykt XVI mianował salezjanina, ks. *Savio HON TAI-FAI*, Sekretarzem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów (“Propaganda Fide”), przydzielając mu jednocześnie Siedzibę Tytułarną Sila i nadając godność Arcybiskupa.

Savio Hon Tai-Fai, urodzony 21 października 1950 r. w Hongkongu, złożył pierwszą profesję zakonną, jako salezjanin, w dniu 15 sierpnia 1969 r. w Hongkongu, będącym częścią Inspektorii Chińskiej, a profesję wieczystą 15 sierpnia 1975 r. Na Uniwersytecie w Londynie uzyskał bakalaureat z Filozofii. Uczęszczał na studia teologiczne w Rzymie, na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim, uzyskując Licencjat, a następnie (po święceniach) – Doktorat z Teologii. Został wyświęcony na kapłana w Hongkongu w dniu 17 lipca 1982 r. Po powrocie do Hongkongu został zaangażowany jako wykładowca Teologii w „Salesian House of Studies”. Ponadto pełnił funkcję dyrektora domu w Hongkongu - St. Anthony w dwóch okresach (1989-1991 i 1995-1998), a od 1998 do 2001 r. – „Salesian House of Studies”. W latach 1995 – 2001 pełnił funkcję Wikariusza inspektorialnego, a od 2001 do 2006 r. Przełożonego Inspektorii Chin. Od 1999 r. jest Profesorem zwyczajnym na Papieskiej Akademii Teologicznej. W 2004 r. Ojciec Święty nominował go, na okres pięciu lat, członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, a w 2009 r. przedłużył jego członkostwo na drugie pięciolecie. Wśród bardziej znaczących dokonań należy wymienić to, iż był odpowiedzialnym za tłumaczenie na język chiński Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Przyjął sakrę biskupią 5 lutego 2011 r. w Bazylice Św. Piotra przez nałożenie rąk Jego Świątobliwości Benedykta XVI.

2. **MORFINO Mauro Maria, SDB, Biskup Diecezji Alghero - Bosa**

Dnia 31 stycznia 2011 r. Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej opublikowało wiadomość o mianowaniu salezjanina, ks. *Mauro Maria*

MORFINO, na Biskupa Diecezji Alghero - Bosa, na Sardynii, we Włoszech. Dotąd kanonicznie przynależał do Salezjańskiego Okręgu Włoch Środkowych.

Mauro Maria Morfino urodził się Arborea (prowincja Oristano, Sardynia) 23 marca 1958 r. Jest salezjaninem od 12 września 1975 r., kiedy to złożył pierwszą profesję zakonną. Uczęszczał do szkoły średniej w Arborea, w prowincji Oristano, i Konserwatorium Muzycznego P. L. w Palestrinie, w prowincji Cagliari. Asystencję odbył w Arborea i w Cagliari – Św. Paweł, rozpoczynając studia filozoficzne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Sardynii. Studia teologiczne odbył w Cremsan, w Ziemi Świętej. Profes wieczysty od 25 września 1983 r., został wyświęcony na kapłana w Arborea w dniu 19 lipca 1986 r.

Następnie uzyskał Doktorat z Nauk Biblijnych: SBF - Jerozolima 10-10-1992. W tym samym dziesięcioleciu przebywał, w celach naukowych, we Francji, Anglii i Niemczech oraz odbył podróże naukowe, związane przede wszystkim z archeologią Bliskiego Wschodu: do Egiptu, Jordanii, Syrii, Libanu i Turcji. W Sardynii pełnił posługę kapłańską w domach w Cagliari-Parafia i Cagliari-Instytut. Był także kierownikiem duchowym Papieskiego Seminarium Regionalnego Sardynii, Profesorem języka hebrajskiego, egzegezy literatury prorockiej, egzegezy literatury mądrościowej, wprowadzenia ogólnego do Pisma Świętego i Wicedziekanem Papieskiego Wydziału Teologicznego na Sardynii.

Przyjął sakrę biskupią w Alghero w dniu 3 kwietnia 2011 r. przez nałożenie rąk J.Em. Kard. Tarcisio Bertone, SDB, Sekretarza Stanu.

5.6 Personel salezjański na dzień 31 grudnia 2010 r.

Insp.	Ogółem 2009		Profesi czasowi			Profesi wieczysti			Ogółem profesji	Nowic.	Ogółem 2010	
	L		S	D	P	L	S	D				P
AET	135	10	40	0	1	20	12	0	46	129	11	140
AFC	220	9	65	0	0	27	11	0	99	211	19	230
AFE	174	4	45	0	0	15	10	0	90	164	6	170
AFM	52	0	3	0	0	6	9	0	34	52	3	55
AFO	159	2	53	0	0	14	9	0	75	153	8	161
AFW	134	6	60	0	0	13	7	0	41	127	17	144
AGL	76	3	18	0	0	8	7	0	38	74	8	82
ANG	71	3	17	0	0	8	1	0	38	67	10	77
ATE	141	6	32	0	0	8	11	0	65	122	10	132
ANT	173	2	24	0	0	14	5	0	120	165	8	173
ARN	212	6	22	0	0	24	9	0	137	198	6	204
ARS	259	4	7	0	0	33	7	0	206	257	4	261
AUL	107	3	6	0	0	12	1	0	77	99	6	105
AUS	77	0	6	0	0	5	0	0	67	78	0	78
BEN	207	0	4	0	0	31	1	1	167	204	0	204
BOL	167	3	36	0	0	16	9	0	94	158	5	163
BBH	155	4	20	0	0	22	0	0	89	135	3	138
BCG	155	10	23	0	0	19	7	0	87	146	2	148
BMA	99	3	23	0	0	10	3	0	51	90	3	93
BPA	106	4	13	0	0	9	4	0	72	102	1	103
BRE	113	2	24	0	0	13	3	0	62	104	4	108
BSP	155	5	23	0	0	15	1	0	100	144	2	146
CAM	206	3	23	0	0	24	3	0	140	193	0	193
CEP	161	0	6	0	0	11	4	1	136	158	0	158
CIL	186	1	25	0	0	13	5	0	132	176	0	176
CIN	112	1	6	0	0	26	4	1	73	111	2	113
COB	165	2	28	0	1	13	5	0	105	154	6	160
COM	156	4	26	0	0	16	10	0	97	152	10	162
CRO	88	1	14	0	0	2	3	0	64	84	2	86
ECU	191	3	16	0	0	14	7	0	135	175	7	182
EST	106	1	18	0	0	1	6	0	75	101	9	110

FIN	214	1	30	0	0	15	4	0	159	209	2	211
FIS	104	5	20	0	0	8	3	0	68	104	4	108
FRB	255	1	8	0	0	34	2	0	192	237	0	237
GBR	87	1	3	0	0	6	0	0	72	82	0	82
GER	326	4	4	0	0	67	1	2	232	310	1	311
GIA	114	0	7	0	0	14	2	0	85	108	2	110
HAI	64	1	14	0	0	2	4	0	42	63	5	68
INB	217	1	52	0	0	10	14	0	134	211	13	224
INC	243	2	53	0	0	17	6	0	153	231	10	241
IND	230	2	44	0	0	6	14	0	155	221	13	234
ING	432	14	102	0	0	28	48	0	216	408	26	434
INH	186	1	50	0	0	5	12	0	112	180	11	191
INK	346	2	89	0	0	8	28	0	204	331	9	340
INM	364	5	80	0	0	16	15	0	227	343	15	358
INN	175	4	46	0	0	15	14	0	92	171	9	180
INP	103	0	28	0	0	7	5	0	58	98	2	100
INT	213	0	75	0	0	7	20	0	97	199	18	217
IRL	91	0	4	0	0	7	2	0	75	88	2	90
ICC	548	3	31	0	0	73	21	2	389	519	1	520
ICP	539	1	11	0	0	131	8	2	382	535	2	537
ILE	347	1	21	0	0	42	9	0	241	314	7	321
IME	246	0	17	0	1	27	7	0	187	239	2	241
INE	409	6	20	0	0	80	3	1	288	398	2	400
ISI	245	0	10	0	0	18	2	1	197	228	2	230
ITM	176	22	54	0	0	10	13	1	64	164	27	191
KOR	122	4	28	0	0	20	9	0	60	121	4	125
LKC	63	0	18	0	0	3	4	0	37	62	3	65
MDG	94	3	28	0	0	6	6	0	48	91	8	99
MEG	196	2	21	0	0	13	1	0	153	190	5	195
MEM	172	4	21	0	0	11	11	1	112	160	3	163
MOR	100	1	9	0	1	9	2	0	85	107	0	107
MOZ	57	3	13	0	0	5	3	0	32	56	6	62
MYM	76	5	35	0	0	1	5	0	25	71	4	75
PAR	97	5	17	0	0	4	2	0	63	91	1	92
PER	154	4	42	0	0	8	6	0	90	150	5	155
PLE	267	1	13	0	0	14	2	0	234	264	7	271

Insp.	Ogółem 2009		Profesi czasowi			Profesi wieczysti			Ogółem profesi	Nowic.	Ogółem 2010	
	L		S	D	P	L	S	D				P
PLN	289	0	31	0	0	6	7	0	240	284	5	289
PLO	207	1	28	0	0	2	4	0	162	197	8	205
PLS	215	0	16	0	0	7	5	0	183	211	5	216
POR	109	0	1	0	0	26	1	1	73	102	0	102
SLK	218	5	13	0	0	12	14	1	168	213	5	218
SLO	103	0	5	0	0	7	2	0	87	101	1	102
SBA	163	0	1	0	0	26	0	1	134	162	0	162
SBI	180	0	1	0	0	46	5	1	120	173	0	173
SLE	204	2	0	0	0	65	0	0	136	203	0	203
SMA	276	0	4	0	0	67	9	0	192	272	0	272
SSE	218	1	8	0	0	23	6	0	170	208	1	209
SVA	149	0	4	0	0	22	7	1	110	144	0	144
SUE	184	1	8	0	0	32	2	0	132	175	4	179
SUO	102	0	4	0	0	20	1	0	71	96	1	97
THA	89	2	8	0	0	12	5	0	64	91	0	91
UNG	41	0	1	0	0	2	8	0	27	38	1	39
URU	103	1	5	0	0	7	3	0	83	99	1	100
VEN	204	3	31	0	0	15	4	0	143	196	4	200
VIE	294	19	79	0	0	26	35	0	112	271	38	309
ZMB	84	2	27	0	0	6	2	0	39	76	4	80
UPS	129	0	0	0	0	9	2	0	123	134	0	134
RMG	82	0	0	0	0	17	0	0	62	79	0	79
Tot.	15833	251	2119	0	4	1664	604	18	10503	15162	481	15643
Ep.	119									119 (*)		119 (*)
TOT.	15952	251	2119	0	4	1664	604	18	10503	15281		15762

Uwaga (*) Na dzień 31 grudnia 2010 jest 119 Biskupów (nie jest wliczony Savio Hon Tai-fai jeszcze nie konsekrowany).

** Kolumna D wskazuje Diakonów stałych.

5.7 Zmarli współpracownicy (4 elenki 2010 i 1 elenki 2011)

„Wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego podtrzymuje naszą nadzieję i zachowuje żywą więź ze współpracownikami, którzy spoczywają w pokoju Pańskim. Oni poświęcili swoje życie w Zgromadzeniu, a wielu cierpiało, aż do męczeństwa dla miłości Bożej... Pamięć o nich pobudza nas do ciągłego pełnienia z wiernością naszego posłannictwa” (Konst. 94).

Zmarli w roku 2010 - 4 elenki

Uwaga: Przedstawiamy 4 elenki zmarłych z 2010 r., sporządzone po opublikowaniu DRG 409.

Tyt.	Nazwisko i imię	Miejsce śmierci	Data	Wiek	Insp.
P	CESARIO Francesco	Neapol (Włochy)	27-12-2010	84	IME
P	DABROWSKI Arkadiusz	Bydgoszcz (Polska)	21-12-2010	84	PLN
P	FRACASSI Angelo	Civitanova Marche (Włochy)	21-12-2010	81	ICC
P	GOUGAIN Jean	Toulon (Francja)	22-12-2010	92	FRB
P	GURGEL Raimundo Benevides	Recife, PE (Brazylia)	30-10-2010	76	BRE
	<i>Był Inspektorem przez 6 lat</i>				
P	KERKETTA Elias	Maligaon, Guwahati (Indie)	21-12-2010	79	ING
P	NIETO TINJACA Jorge	Medellín (Kolumbia)	30-12-2010	85	COM
	<i>Był Inspektorem przez 6 lat</i>				
P	POULIN Hector	Brandon, FL (USA)	27-12-2010	78	SUE
L	SERRANO GUZMÁN Rafael	Sewilia (Hiszpania)	23-12-2010	76	SSE
P	TOHILL Bernard	Hong Kong (Chiny)	21-12-2010	91	CIN
	<i>Był przez 7 lat Inspektorem, przez 6 lat Radcą Regionalnym i przez 12 lat Radcą Generalnym ds. Misji</i>				

Tyt.	Nazwisko i imię	Miejsce śmierci	Data	Wiek	Insp.
P	VÁSQUEZ PACHECO Adán	San José (Costa Rica)	29-12-2010	75	CAM
P	WALSH James	Manchester (Wielka Brytania)	18-12-2010	92	GBR

* * * Zmarli w roku 2010 - 1 elenko

Tyt.	Nazwisko i imię	Miejsce śmierci	Data	Wiek	Insp.
P	ALESSANDRI Charles	Béziers (Francja)	02-04-2011	88	FRB
P	ALMEIDA GORDILLO Jorge	Guayaquil (Ekwador)	07-04-2011	94	ECU
L	AMBROGIO Anthony	St. Petersburg, FL (USA)	07-02-2011	76	SUE
P	AMBROSIO Eduardo Francisco	Belo Horizonte (Brazylia)	30-01-2011	80	BCG
P	APARICIO SERNA Gregorio	Bilbao (Hiszpania)	24-03-2011	86	SBI
L	ARIANO Giulio	Turyń	13-02-2011	88	ICP
P	AYLWARD Terence	Manchester (Wielka Brytania)	23-01-2011	87	GBR
P	BERNARDI Umberto	Turyń	18-01-2011	79	ICP
P	BOLDETTI Alfonso	Rzym	09-04-2011	89	ICC
P	BRICEÑO GUEDEZ Rogerio	Medellín (Kolumbia)	12-01-2011	86	COM
P	BURZIO Francesco	Castelnuovo Don Bosco (Włochy)	19-03-2011	58	ICP
P	BUZZETTI Carlo	Lyon (Francja)	06-03-2011	67	FRB
P	CAPRIOGLIO Arturo	Turyń	17-03-2011	88	ICP
P	CARBOGNO Bernabè Corrado	Wenecja-Mestre (Włochy)	23-03-2011	83	INE
L	CASTELAIN Bernard	Toulon (Francja)	25-02-2011	73	FRB
P	CECCHINI Francesco	Civitanova Marche Alta (Włochy)	01-03-2011	91	ILE
P	CHIARI Vittorio	Monza (Włochy)	11-02-2011	73	ILE

P	CHIOSSO Giacomo Lodovico	Turyn	31-01-2011	88	SUE
E	CORONADO CARO Jesús	Bogotá (Kolumbia)	01-01-2011	92	–
	María				
	<i>Był przez 9 lat Prefektem Apostolskim w Ariari (Kolumbia), przez 8 lat Biskupem Ordynariuszem Girardot (Kolumbia), przez 12 lat Biskupem Ordynariuszem Duitama-Sogamoso (Kolumbia), przez 6 lat Biskupem emerytem</i>				
P	CUADRA GONZÁLEZ	Ourense (Hiszpania)	13-01-2011	79	SLE
	Cayetano				
P	DE FERRARI Rolando	Santiago del Cile	20-03-2011	83	CIL
L	DE LA FUENTE	Madryt (Hiszpania)	03-03-2011	79	SMA
	MARTÍNEZ Gregorio				
P	De SOUZA Woldinei Junior	Joaçaba, SC (Brazylia)	02-01-2011	29	BPA
P	DELLA BIANCA Quinto	Caracas (Wenezuela)	22-02-2011	96	VEN
L	ESTÉBANEZ LLORENTE	A Coruña (Hiszpania)	12-03-2011	69	SLE
	Antonio				
P	FERNÁNDEZ MAQUIEIRA	Fernando de la Mora	03-03-2011	80	PAR
	Rafael	(Paragwaj)			
P	FERRETE CARRASCO	Sewilia (Hiszpania)	02-03-2011	88	SSE
	Antonio				
P	FILIPEC Václav	Uherské Hradiště	01-04-2011	91	CEP
		(Rep. Czeska)			
P	FOGLIATTI Pierino	Córdoba (Argentyna)	10-02-2011	87	ARN
P	GIRARDO Florentino	San José (Costa Rica)	28-02-2011	91	CAM
P	GRZESIAK Florian	Racibórz (Polska)	03-03-2011	87	PLS
P	GUÉNÉ Claude	Toulon (Francja)	04-03-2011	77	FRB
P	GUGGEMOS Michael	Seeg - Aligau (Niemcy)	12-03-2011	79	GER
P	GUTIÉRREZ LÓPEZ	Medellín (Kolumbia)	15-01-2011	83	COM
	Jesús Antonio				
P	GUZMÁN LUCERO	Medellín (Kolumbia)	20-03-2011	42	COM
	Carlos Emilio				
P	HLINKA Anton	Trencin (Słowacja)	26-03-2011	84	SLK
P	IZAKOVIC Jozef	Bratislava (Słowacja)	16-02-2011	87	SLK
P	KAIGARULA Edwin	Kiria-ini, Nyeri (Kenya)	14-03-2011	44	AFE
	Rutatinisibwa				
P	LAGES António	Lorena (Brazylia)	08-02-2011	102	BSP

L	LAPUENTE ALCUBERRO Ángel	Arévalo (Hiszpania)	20-03-2011	81	SMA
P	LEMEQUE Eliseu	Moatize, Tete (Mozambik)	07-04-2011	38	MOZ
P	LEWANDOWSKI Kazimierz	Szczecin (Polska)	25-03-2011	63	PLN
P	LORENZO INYESTO Ángel	León (Hiszpania)	01-04-2011	86	SLE
P	MACARIO Lorenzo	Rzym	02-03-2011	76	UPS
P	MAIORANA Aurelio	Pedara (Włochy)	28-03-2011	96	ISI
P	MANDIČ Marinko	Sta Maria Tlahuitoltepec (Mex)	07-03-2011	84	MEM
P	MARTELLA José Orlando	Buenos Aires (Argentyna)	23-01-2011	79	ARS
P	MARTÍN NOTARIO Antonio	Sewilia (Hiszpania)	13-02-2011	95	SSE
P	McDONALD Alan Cedric	Adelaide (Australia)	09-02-2011	92	AUL
P	MED John	Imphal, Manipur (Indie)	25-01-2011	94	IND
	<i>Był Inspektorem przez 6 lat</i>				
L	MINHOF Edmund	Jünkerath (Niemcy)	04-04-2011	79	GER
P	MOLARO Teofilo	Turyń	24-01-2011	72	ICP
L	NOCCHI Valentino	Rzym	04-01-2011	87	ICC
P	NUGENT Francis Edward	Turyń	20-01-2011	89	ICP
L	ORIZIO Giovanni	Turyń	24-02-2011	94	ICP
L	PANNEKEET Bruno	Assel (Holandia)	19-02-2011	75	BEN
L	PARANTHARA Joseph	Kalkuta (Indie)	06-04-2011	79	INC
L	PARDO RINCÓN Ramón Josué	Bogotá (Kolumbia)	12-03-2011	84	COB
L	PAYET Edmund	Toulon (Francja)	14-01-2011	86	FRB
L	PEIRA Rocco	Turyń	15-01-2010	90	ICP
P	PEREIRA Francisco António	Vendas Novas (Portugalia)	14-03-2011	89	POR
P	PETRY Ivo	Porto Alegre (Brazylia)	09-01-2011	78	BPA
L	PRASCH Maximilian	Amberg (Niemcy)	08-02-2011	82	GER
P	PRZYBYLSKI Tadeusz	Kraków (Polska)	23-01-2011	83	PLS
P	RANSENIGO Pasquale	Rzym	02-03-2011	78	ILE
P	REGNAUT André	Caen (Francja)	06-01-2011	90	FRB
P	RESENDE Francisco David	Belho Horizonte (Brazylia)	14-01-2011	85	BBH

P	RIVADENEIRA José	Sevilla Don Bosco (Ekwador)	01-03-2011	66	ECU
P	ROJAS ANDRADE Rimsky Mario	Santiago del Chile	28-02-2011	54	CIL
P	RYBIŃSKI Marek	Manouba (Tunezja)	18-02-2011	33	IRL/PLE
P	SIMIONATO Provino	Turyń	08-04-2011	84	ICP
P	ŠIPKOVSKÝ Bernardin	Ilava (Słowenia)	23-01-2011	87	SLK
P	SPADONI Leo	Passirana di Rho, MI (Włochy)	18-01-2011	80	ILE
P	STEIGENBERGER Johannes	Gmunden (Austria)	19-01-2011	82	AUS
L	TIERNEY David	St. Petersburg, FL (USA)	28-01-2011	93	SUE
L	VIGUIÉ Jean	Toulon (Francja)	10-01-2011	82	FRB
P	WAGNER Klemens	Daun (Niemcy)	27-03-2011	76	GER